

- Refleksje z jednego zebrania — str. 3.
- Nowa forma współzawodnictwa — str. 4.
- Udane imprezy turystyczne — str. 5.
- Film krzyżówki, wieczór u hutników — str. 8.

# GŁOS NOWEJ HUCY

Nr 8 (741) Kraków, 27 II. — 5 III. 1971 r. Cena 50 gr

## NA APEL PARTII I RZĄDU

Ostatnia decyzja anulująca grudniową podwyżkę cen na artykuły żywnościowe spotkała się z aprobatą całego społeczeństwa. Wszyscy wyrażają zadowolenie z tego faktu. Jednocześnie zdają sobie sprawę, że poprawa warunków naszego życia jest możliwa dzięki pracy i tylko — pracy. Bardziej wydajnej, dzięki czemu na rynku znajdzie się więcej towarów. Stąd wiele zobowiązań przepracowania w czynne społeczne niedziele czy też godzin wolnych od pracy.

Wśród załóg, które zgłaszają zobowiązania nie brak pracowników naszego kombinatu. W poprzednich numerach podawaliśmy relacje z ich pracy w niedziele, przedstawialiśmy tych, którzy zrezygnowali z wypoczynku i stanęli na swym stanowisku pracy. Dziś kolejne meldunki o dodatkowych zobowiązaniach. — Załoga Oddziału Remontów Urządzeń Hutniczych W-175 podjęła zobowiązanie przepracowania 5 niedziel w czynne społeczne przy montażu kadzi pseudo-elliptycznej w Stalowni Martonowskiej. Powyższe zobowiązanie przyczyni się do przedterminowego wykonania montażu kadzi nr 15 i 16 o 7 dni przed zaplanowanym terminem dając Stalowni możliwość rytmicznej pracy, wykonania dodatkowej produkcji i poprawienia jakości stali.

W każdą niedzielę pracować będzie po 10 pracowników

wraz z dozorem przez 8 godzin dziennie, co daje wartość robocizny 20.500 zł.

Wszystkim wiadomo, że w wydziałach naszego kombinatu jest jeszcze wiele braków w zakresie warunków społecznych. Nie wszystko można poprawić od razu. Ale dzięki pomocy samych pracowników można dużo zmienić. Dlatego też brigada Oddziału Szlifowni Walców P-66 zmiana „C” zobowiązuje się przepracować bezpłatnie jedną dniówkę. Zarobione w tym czasie pieniądze członkowie załogi: E. Miścał, W. Migas, J. Lulek, B. Batko, J. Szpałek, T. Głowacki, S. Szumlański, K. Niejadlik, S. Małysa, C. Gawel, W. Kasprzyk, T. Łęgocki, przeznaczają na potrzeby wydziału.

Podobne zobowiązania podjęła zmiana „C” Wykańczalni Walcówni Gorącej Blach. 40 pracowników zobowiązało się

odpracować w dniu wolnym od pracy po 8 godz., a zarobek przekazać na cele społeczne wydziału. Przewiduje się, że środki te zostaną przeznaczone na remont szatni, umywalni itp.

Z kolei zmiana „D” tej wykańczalni w składzie 30 osób przepracuje w dniu wolnym od pracy po 8 godz., a zarobek przeznaczy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Kolejne zobowiązanie podjęła również załoga Oddziału Przerobu i Renegeracji Maszyniarskich Wydziału Wlewnic. M. in. zobowiązano się przepracować w czynne społeczne na terenie dzielnicy 320 godz.

Jak widać z przytoczonych tu przykładów, zobowiązania podejmowane przez pracowników poszczególnych wydziałów naszego kombinatu są różnorodne i dotyczą wielu istotnych spraw. Wypływa z nich również jeden wniosek. Najlepszą formą poparcia dla nowego kierownictwa Partii i Rządu oraz poprawy ekonomicznej kraju jest poparcie pracą. (k)

## Antoni Dańkowski przewodniczącym Rady Zakładowej Kombinatu

W piątek, 26 bm., odbyło się plenarne posiedzenie RZK. Udział w obradach, którym przewodniczył tow. J. Stefanik, wzięli również sekretarz ZG ZZH tow. H. Król. Jedynym tematem posiedzenia były sprawy organizacyjne.

Tow. Jan Stefanik — dotychczasowy przew. RZK złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady, jak również członka Prezydium RZK. Decyzję tę podjął po gruntownym przemyśleniu i rozważeniu sprawy. Umotywowal ją długim, jedenastoletnim sprawowaniem funkcji, trudno by mu było ją pełnić dalej. Prośba ta została przyjęta przez Plenum.

### Narada aktywu ZMS

W dniu 25 bm. odbyła się narada aktywu zetemesowskiego poświęcona omówieniu form i metod dotychczasowego działania.

W naradzie udział wzięli m. in. I sekretarz KF HiL tow. T. Wachowski, dyrektor ekonomiczny tow. S. Suchoński oraz wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. J. Inwałd.

Referat wprowadzający do dyskusji jak również sama dyskusja skupiły uwagę na ocenie dotychczasowej pracy organizacji zetemesowskiej. Analizowano formy i kierunki działalności oraz zastanawiano się nad pracą w najbliższej przyszłości.

W dyskusji zabrali również głos tow. tow. Inwałd, Suchoński i Brągiel, którzy omówili poruszone problemy. Zagadnienia te omówimy w następnym numerze. (k)

### 3 MARCA

#### ZGADUJ-ZGADUŁA

Wszystko dla pań, nie tylko raz do roku z okazji ich święta w dniu 8 marca, ale przez cały rok! To hasło wysuwane jest przez 155 Zgaduj-Zgadule i PTH „Eldom”, z którym wspólnie realizowany jest bieżący program. Zmechanizowany sprzęt domowy, tak dalece usprawnia prowadzenie nowoczesnego gospodarstwa domowego, że można poświęcić wolny czas na rozrywkę, przede wszystkim na popularną zagadulę.

W programie 155 Zgaduj Zgaduli biorą udział: Maryla Rodowicz i jej gitarzysta, Dana Lerska z zespołem „Wanderpol”, Janina Jaroszyńska, Zdzisława Sosniaka, Edward Hulewicz, zespół „Tropicales Thaiti Granda Banda” oraz para znakomitych artystów wariete z NRD — Duo Madison. Program obejmuje jak zwykle konkursy, przede wszystkim główny konkurs zatytułowany „Kobieta i Nowoczesność”. Pytania dotyczą kobiet znanych z kariery zawodowej, naukowej, politycznej i społecznej jak również postaci fikcyjnych z literatury i innych dziedzin sztuki. Ponadto pytania dotyczą popularnych zagadnień techniki współczesnej, związanej z życiem i pracą kobiety.

Uczestnicy konkursów otrzymują jak zwykle cenne nagrody rzeczowe, a zwycięzca finału w konkursie „Kobieta i nowoczesność” otrzyma nagrodę o wartości 25.000 złotych.

Program 155 Zgaduj Zgaduli przygotowany i prowadzony przez Wacława Przybylskiego i Jana Świącia będzie przedstawiony 1 i 2 marca w Krakowie i 3 marca w Nowej Hucie. (jd)

Dokonano następnie wyboru nowego przew. RZK, którym został tow. Antoni Dańkowski — dotychczasowy sekretarz RZK, długoletni pracownik HiL i doświadczony aktywista związkowy.

Sekretarzem RZK d/s socjalno-bytowych został tow. Stanisław Ptasnik — działacz związkowy z ZMO.

Ponieważ dotychczasowy, społ. zakł. inspektor pracy tow. Łukasz Gądzik objął kierownictwo TB, Plenum RZK dokonało wyboru nowego in-

spektora, którym został tow. Władysław Potok — pracownik Pionu TE, długoletni działacz społecznej inspekcji pracy w Hucie.

Podziękowanie tow. J. Stefanikowi za długoletnią pracę w RZK odczytał tow. Jan Dudek.

W dyskusji wzięli udział tow. tow.: Król, Ptasnik, Mucha, Frączek, Plaszewski i Stefanik, który odpowiadał na zadane mu pytania.

Nowemu kierownictwu RZK — wiele sukcesów w pracy! (jd)

## 20 tys. ton surówki dodatkowo od III brygady W. Pieców

Brałem udział w dniu 23 bm. w naradzie załogi Brygady III Wielkich Pieców. Była ona poświęcona

sprawy piacowe, wypoczynku po pracy, działalności LOK i PTTK, pranie odzieży robotniczej, taryfikatora oraz pre-



Brygada III Wielkich Pieców, zgłasza podjęcie zobowiązań. Fot. St. Gawliński

dwom sprawom: podjęciu zobowiązań i czynów społecznych oraz w części robotniczej — omówieniu pracy Rady Oddziałowej oraz zagadnień nurtujących załogę.

Zobowiązania wielopięciowników są imponujące. Miścał i w nich ogromna ambicja i wielkie poparcie dla nowego kierownictwa Partii i Rządu. Brygada III, której kierownikiem jest inż. Stanisław Balcer postanawia wyprodukować w br. dodatkowo 20 tys. ton surówki o wartości wielu milionów złotych. Ponadto przepracuje ona po trzy dniówki w czynne społeczne (tj. po 24 godziny na „głowie”). Brygada wzywa wszystkie pozostałe zmiany w P-40 do podjęcia podobnych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Warto odnotować, że zespół inż. St. Balcera ma piękne tradycje we współzawodnictwie pracy. Od 1965 rywalizuje z innymi brygadami w wydziale. W 1967 roku zdobył tytuł BPS. W trzy lata później jego trofeum stał się zaszczytny tytuł „BPS im. XXV-lecia PRL”. Osiąga bardzo dobre rezultaty we współzawodnictwie Brygad DORO.

W dyskusji jaka się następnie odbyła po sprawozdaniu z pracy Rady Oddziałowej wygłoszonym przez tow. Józefa Pruskiego, omówiono wiele nurtujących załogi problemów. W centrum uwagi znalazły się

midwania. Do poruszonych spraw ustosunkował się inż. Czesław Drożdż — kierownik wydziału. (jd)

### Od załogi ZMO

Liczne i bardzo cenne zobowiązania podjęta dla poparcia nowego kierownictwa Partii i Rządu załoga Wydz. Zasadowego ZO. Postanawia ona wyprodukować ponad pian br. 600 ton wyrobów zasadowych o wartości ok. 3,3 mln zł, poprawić jakość tych wyrobów (zmniejszając ilość wybraków o 60 ton), podnieść wydajność pracy przy produkcji wkładek izolacyjnych o 5 proc., co przyniesie dodatkowo 120 ton wkładek. Założony termin realizacji tych postanowień — 30. VI. 71.

Ponadto załoga Wydz. Zasadowego ZO przekazuje na cele społeczne równowartość za 300 bonów konsumpcyjnych z okazji Dnia Hutnika w br. oraz przepracuje w marcu dodatkowo 70 dniówek przekazując należność również na cele społeczne.

Załoga Wydz. Zasadowego wzywa swych towarzyszy z Wydz. Remontowego, z Dz. Zaopatrzenia i OTM ZO do podjęcia zobowiązań, które zagwarantują jej potrzebną ilość form, części zamiennych i materiałów pomocniczych. Wzywa też do czynu załogi pozostałych wydziałów ZO. (jd)

### NA ODBUDOWĘ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

W związku z podjętą przez kierownictwo partii i rządu decyzją o odbudowie królewskiego zamku w Warszawie — pracownicy hotelu nr 6 w Czynach należących do Zakładu Remontów Hutniczych, przekazały kwotę 577 zł, stanowiącą równowartość jednej ich dniówki robotniczej, na konto odbudowy.

Pieniądze zostały przekazane przedstawicielom Rady Oddziałowej z równoczesnym

apелеm do zebranych o podjęcie dalszej zbiórki funduszy.

Kobiety należące do najniższej zarabiającej pracownice ZRH chcą tą drogą udokumentować swoje poparcie dla polityki nowych władz naszej partii i rządu. A oto nazwiska inicjatorów akcji i ofiarodawczyń: Maria Kostuch, Teresa Wleczorek, Irena Dzieża, Franciszka Sadowska, Teresa Ropa, Kornelia Giza, Marta Koplek, Aniela Kącel, Adela Nawrot, Krystyna Nawrot, Władysława Bania, Czesława Burat, Eleonora Radoń i Teresa Baryła. (up)

### Pracują w niedzielę

Brygady służb utrzymania ruchu elektrycznego Walcowni Slabing, mistrzów Popiła i Halamy udokumentują swoje poparcie dla polityki nowego kierownictwa partii i rządu przepracowaniem najbliższej niedzieli tj. 28 lutego przy wykonaniu pilnych remontów urządzeń elektrycznych. (kp)

### II NIEDZIELA CZYNÓW SPOŁECZNYCH W WYDZIALE TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO

Na apel młodzieży Wydziału Samochodowego stanęli do czynu pozostali pracownicy wydziału, jak: Biuro Techniczne, Biuro Wydziału, kierownicy i mechanicy, oraz młodzież pionu DN.

Pracownicy Wydziału Transportu Samochodowego przepracują po 8 godzin przy pracach produkcyjnych jak remonty samochodów i silników. Pieniądze zarobione tą drogą zostaną przekazane w całości na budowę Zamku Królewskiego w Warszawie, natomiast silniki i samochody wyremontowane zostaną dla dobra wydziału i będą służyły Hucie.

Młodzież ZMS/W-96 wzywa pozostałe wydziały HiL do podjęcia niedzielnych czynów produkcyjnych dla poparcia polityki nowego kierownictwa partii i rządu. (ms)

## Finał konkursu TPPR

W eliminacjach wielkiego konkursu ZF TPPR pn. „Leninград — kolebka Rewolucji Październikowej — Miasto Bohater” wzięło udział ponad 1500 pracowników naszej huty. Przed tygodniem w sali teatralnej HiL odbył się uroczysty finał tego interesującego konkursu. Po emocjonujących „bojach” I miejsce zajęła Dyrekcja Inwestycji. (Krystyna Masio, Janina Kordaszewska i Adam Janik), II miejsce — Dyrekcja Techniczna (Dominik Dzieżyca, Zdzisław Januszek i Władysław Mostowik) a III miejsce przypadło Wydziałowi Wlewnic (Eugeniusz Imiołek, Zygmunt Niemezyk i Lucjan Prostacki).

Laureaci otrzymali cenne nagrody rzeczowe, jak aparaty fotograficzne, zegarki, lornetki i inne. Wiele książek otrzymali półfinałści. Nagrody wręczali — sekr. RZK Antoni Dańkowski i przedstawiciel ZF TPPR — Janusz Engel.

W części artystycznej wystąpiły zespoły ZDK HiL i artystów scen krakowskich. (dr)

Fot. St. Gawliński









Co nurtuje załogę?

## REFLEKSJE Z JEDNEGO ZEBRANIA

**C**tu mówić, ludziom rozwiązały się języki. Zaczęli mówić — śmiało i odważnie, nie okrągłymi, gładkimi słowami, ale twardym robotniczym głosem. Wyrażali co ich boli i co by chcieli zmienić, aby lepiej, wydajniej pracować. 5 godzin trwała dyskusja nie ukrywająca żadnych uwag i wątpliwości, była to szczera wypowiedź nie swych myśli, wątpliwości, uwag i postulatów.

### KIEROWNICTWO — ZAŁOGA

Wielokrotnie przewijała się ta sprawa w wystąpieniach towarzyszy. Mówiono jaki powinien być działacz partyjny leninowskiego modelu, komunista. Z goryczą przystawiano do tego wzorca niektórych naszych „działaczy” z różnych szczebli, którzy stracili niestety kontakt z masami, oderwali się od nich, wyobcowali. Toczące się wokół nich życie, jakby ich nie dotyczyło. A troski ludzi pracy — nie były ich osobistymi troskami. Dygnitarze. Leninowska skromność straciła dla nich swój sens.

W czasie ogarniającej nas obecnie odnowy sami postawili się ci ludzie poza szeregiem, sami odpadli, musieli bowiem odpaść. Wielu odeszło, niektórzy nie rozumieli jeszcze, że stracili już zaufanie, które nie tak łatwo znowu

odzyskać. Czy potrafią przedstawić się na nowe tory? Czy potrafią dać gwarancję, że stać ich na zupełnie inny styl pracy partyjnej?

Nie chodzi o to — jak zaakcentował tow. Józef Klasa, I sekretarz KW — aby dokonywać „krwawych” rozrachunków, aby w gorące i bez rozważań potępiać ludzi. Krytyka — tak. Wytknięcie popełnionych błędów — oczywiście. Ale nie — jak się zdarza — likwidatorskie zapędy i burzenie, za jednym zamachem tego co dobre i co złe.

### FUNKCJA KRYTYKI

Tak już się u nas utarło, że skrytykowanie kogoś publicznie na zebraniu było równoznaczne z obdarzeniem go z autorytetu. Kierownik, taki działacz który się więcej praktycznie nie liczy. Nic bardziej niesłusznego: takie pojęcie funkcji kry-

tyki nikomu nic nie przyniesie dobrego. Słuszna krytyka, wynikająca z pozytywnych postaw i z konstruktywnych pobudek, choćby dotyczyła nie wiem jak wysoko postawionych w hierarchii działaczy, i choćby była nie wiem jak mocna, to nie cios o siłę nokautu.

Wytknięcie błędów, pokazanie popełnionych pomyłek czy fałszywych ocen — powinno i musi być przyjmowane u nas za dobrą monetę. Musi stać się konkretnym stylem społeczno-partyjnej działalności. Nigdzie nie jest przecież napisane, że najmocniej wzięty pod ostrzał krytyki działacz lub kierownik, jest już powalony i nie pozostaje mu nic tylko odejść. Nie, powinien wziąć sobie głosy do serca i sprostować popełnione błędy. Powinien ich w przyszłości unikać. A jeżeli nie stać go na taki stosunek do krytyki, to już zupełnie inna sprawa...

### JAK RODZI SIĘ ZAUFANIE

Sądzę, że z wielu czynników wpływających na wzajemne zaufanie do siebie załogi i kierownictwa, najważniejsza jest szczerota, jawność wszystkich poczyną, rozumienie i dialog. **Nadrzędną sprawą jest nasza praca — hutnicza produkcja, jej ilość i jakość.** Podstawa naszego życia dziś i naszych perspektyw — jutra. A więc i tocząca się dyskusja musi tak, czy inaczej, uwzględnić pryncypialność tych wszystkich spraw, jak i ich współzależność. Jak pracować lepiej? Jak odrzucać hamulce i przeszkody? Jak rozwijać dialog?

Bez tego wszystkiego nie będzie, bo być nie może — zaufania. Nie ulega dla nikogo wątpliwości (poza wrogiem), że cel jest jeden. Wszystkie wysiłki muszą iść w kierunku, aby mu coraz lepiej służyć. Nowe kierownictwo Partii i Rządu dało już dość dowodów, że chce oraz potrafi, jak najlepiej służyć całemu narodowi. Obiecaliśmy mu naszą pomoc i całkowite poparcie. Słuchając wystąpień towarzyszy z organizacji partyjnej ZO odczuwałem też widoczną w każdym wystąpieniu nutę troski, własnego zaangażowania i chęci pomocy. Mimo gozdkich nieraz słów krytyki i ostro sformułowanych uwag. Mimo niejednokrotnie podenerwowania i rozpalonych namiętności.

Liczy się konstruktywny, pozytywny ton. To co w ludziach najcenniejsze: przekonanie, że socjalizm to ogromna i piękna szansa, którą musimy w pełni wykorzystać. To nasze trudne dziś ale i mimo wszystko lepsze jutro.

JERZY DANEK

### CO Z WNIOSEM RACJONALIZATORSKIM NR 151/TM/70?

Słusarz Józef Gut pracownik wydziału W-3 na początku ubiegłego roku złożył wniosek racjonalizatorski, który miał mieć zastosowanie jako wyrzutnik odpadów (wykrojnika) do tarcz szotek.

W W-17 wykonywano detale, ale dalej przy pomocy haczyka wyciągano odpady. Przy zastosowaniu wniosku wyrzutnik wyrzuca odpady automatycznie.

Józef Gut już kilkakrotnie informował się co jest z jego

**S**zybko zbliża się termin oddania III konwertora załadunku Stalowni. Budownicowie, którzy, jak wiadomo, realizują zobowiązanie przyspieszenia budowy o 5 dni i oddania III konwertora w dniu 26 marca br., dwoją się i troją, aby słowa dotrzymać. Toczą zażartą walkę, w której na szalę rzucili swą ambicję i doświadczenie.

Bardzo trudne jest to przedsięwzięcie. Wystarczy powiedzieć, że nowy konwertor jest większy od dotychczasowych, posiada 108 m sześć. pojemności (w porównaniu do 80 m sześć. konwertorów nr 1 i 2). Ciężar każdego wytopu wynosić będzie 130 ton. W skład

podstawowych urządzeń kompleksu — obok samego konwertora — wchodzi: urządzenie transportu składników stopowych (automatycznie sterowane z zastosowaniem bardzo precyzyjnych wag dozujących), instalacje doprowadzające tlen, kocioł-utylizator, system pompowni, 4 suwnice automatyczne i aparatura kontrolno-pomiarowa, telewizja przemysłowa i instalacja głosnomówiąca, poczta pneumatyczna, laboratoria, warsztaty. Ciężar maszyn i urządzeń wynosi 15,8 tys. ton, w tym 5,5 tys. ton z importu z ZSRR i sześć. konwertorów nr 1 i 2). Ciężar całego inwestycji — 1.740 mln zł.

Na budowie tej pracują naj-

lepsi fachowcy PPB HIL, najbardziej doświadczeni ludzie. Wyróżniają się szczególnie brygady ZB-M nr 2: **Władysława Słazaka, Bolesława Nosala, Władysława Różańskiego, Albina Janasa, Eugeniusza Szurka.** Mostostalowskie brygady: **Stanisława Pluty, Jana Czecha, Romana Szczebury, Juliana Jamrozika.** Szczególnie jednak słowa uznania należą się brygadzie malarskiej **Stanisława Nowaka** z Zarządu Robót Wykończeniowych. Znamna jest ona od wielu lat na budowie huty ze świetnej jakości wykonywanych robót i z sumiennej pracy.

Całością budowy III konwertora kieruje z ramienia ZB-M nr 2 mgr inż. **Jerzy Palimaka** — długoletni, doświadczony budowniczy HIL, znany z wielu najtrudniejszych w realizacji obiektów kombinatu. (jd)

### MOŻEMY PRACOWAĆ LEPIEJ

**N**asza największą bolączką jest biurokracizm i lekceważenie ludzi pracy — przy załatwianiu różnego rodzaju formalności. Tracimy przy tym wiele cennego czasu. Myślę jednak, że i te sprawy ulegają już pewnej poprawie, chociaż nie bez oporów.

W hucie widzę również, zresztą obserwują to również inni pracownicy, niepokojące zjawisko trwonienia mienia społecznego. Widzę więc potrzebę zaostrzenia kontroli przy bramach kombinatu. Przecież wynoszenie nawet drobnych przedmiotów będących własnością huty, przynosi w skali rocznej ogromne straty, których wysokość trudno tu jest określić. Wynosi się takie rzeczy, jak uszczelki,

kurki od kranów, kolanka od umywalk, a nawet klamki. My wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni, jeżeli tego ro-

(Dalszy ciąg na str. 4)

### Piękne prace młodych hutników w grębałowskim hotelu

Takich pięknych cacek, jakie wystawiono w hotelu HIL nr 23, kierowanym przez **Nataszę Woźnicę**, dawno nie widzieliśmy. Aż dziw, że tyle talentów drzemie wśród młodych hutników i że wcześniej nie zostały w takim zakresie ujawnione.

Szczególnie podobały nam się oryginalne i niezwykle mistyczne prace **Michała Madeja** z W-16, a mianowicie wspaniały zamek (nad którym pracował ok. dwóch lat!), okręt wojenny i samoloty odrzutowe — wszystko z przezroczyściego sztucznego tworzywa. Ciekawe są również prace **Mariana Białka** i **Józefa Ziętka**, zresztą kłóży zdołał wymienić wszystkich twórców. Jest ich wielu i zaskakują zwiędających wystawę swymi oryginalnymi pomysłami. Są tutaj więc różnego rodzaju świeczniki i lampki nocne (nawet duże, stojące), są talerze i kwiatniki, który nie jeden z nas chętnie widział by w swym mieszkaniu. W kątku turystycznym wyeksponowano cudowne rzeczy z korzeni, nawet kunsztownie wykonane... fajkę pokoju. Jest także kącik kwiatowy, a w nim zachwyć budzą olbrzymie i troskliwie pielęgnowane kaktusy — duma **Stanisława Konefalskiego**.

Wystawa została otwarta 20 lutego, z okazji zorganizowanego w świetlicy hotelowej „Wieczorku u hutników”, będącego jednym z punktów kończącej się wkrótce Olimpiady Kulturalnej Hoteli Huty im. Lenina.

Duże brawa za inicjatywę należą się nie tylko kierownictwu hotelu, ale przede wszystkim preżni, aktywnie działającemu samorządowi: **E. Petitowi** z W-3, **E. Krawczykowi** z W-80, **R. Potoczemu** z W-29 i młodemu, pełnemu zapału do społecznej pracy **R. Bożkowi** z P-64. Z takim samorządem można naprawdę wiele zdziałać! (dr)

FOT. J. PODLECKI

## 141 OHP szkoli młodych traktorzystów



Ochotnicze Hufce Pracy to instytucja, która przede wszystkim kojarzy się nam z budowlami kombinatu i dzielnicy. Ostatnio jednakże 141 OHP w Nowej Hucie, jak powiedział nam komendant hufca **S. Wójcik**, rozszerzył znacznie zakres swej działalności i szkolenia. Idąc za potrzebami transportu w budownictwie oraz w rolnictwie — zorganizowano specjalne kursy przygotowujące do przyszłej pracy młode kadry traktorzystów. Już za kilka miesięcy, kiedy młodzi junacy opuszczają szeregi hufca będą w stanie podjąć pracę zgodną ze zdobytymi kwalifikacjami.

Zorganizowanie czteromiesięcznego kursu dla 40-tu junaków stało się możliwe dzięki wszechstronnej pomocy Wjewódzkiego Ośrodka Szkole-

nia Kadr Rolniczych z jego dyrektorem mgr **K. Jarzyńskim** na czele oraz Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krysplinowie kierowanego przez mgr **S. Sternala**. Ludzie ci, jak również dusza całego kursu — z-ca komendanta d/s szkolenia ob. **Stanisław Mars** dołożyli wszelkich starań aby kursanci mieli wszelkie pomoce do nauki nie tylko w salach wykładowych. Zajęcia praktyczne odbywały się na specjalnym ciągniku oraz motocyklu, a niezależnie od tego w POM-ie Krysplinów.

Pozytywny przebieg egzaminu (p. zdjęcie) potwierdził, iż przez cały okres szkolenia ze swych obowiązków wywiązywali się doskonale nie tylko wykładowcy ale i słuchacze.

JANUSZ PODLECKI

działania MO i ORMO w zabezpieczeniu porządku publicznego.

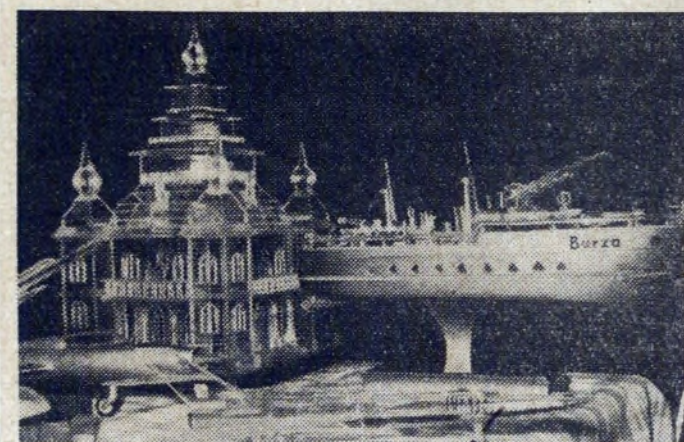
Kierownik Zakładu W. Bieda honorowy członek ORMO mówił o potrzebie wzrostu szeregów ORMO na terenie ZO spośród ludzi nie tylko starszych, ale również z młodzieży ZMS.

Komendant Zakładowy ORMO tow. Jan Sykta odznaczony został srebrną odznaką za pracę dla miasta Krakowa. A odznaczenia „X lat w służbie narodu” otrzymał tow. Jan Sykta, W. Wąsik, Z. Dzikowski, J. Czyżyk i W. Łęcki. Ponadto przyznano honorowe dyplomy i nagrody pieniężne.

ANTONI DOBRZAŃSKI  
Korespondent

### 25 rocznica powstania ORMO

W ZO odbyło się uroczyste spotkanie poświęcone 25 rocznicy powstania ORMO. Okolicznościowe przemówienie wygłosił I sekretarz KZ PZPR tow. Henryk Jeziorski, który omówił rolę i znaczenie ORMO w okresie tworzenia się organów władzy ludowej. Od tamtych pamiętnych dni minęło już 25 lat, zmieniła się praca organizacji ORMO. Po okolicznościowym przemówieniu głos zabrało wielu towarzyszy, oraz osób zaproszonych. Zastępca Komendanta MO Dzielnicy Nowa Huta mjr Ciszewski omówił główne kierunki





# 15 lat owocnej pracy

**W**alcownia Gorąca Blach jest pierwszym finalnym wydziałem Huty im. Lenina. Gdy w styczniu 1948 r. zapadła decyzja o budowie Huty im. Lenina można powiedzieć, że była to data decydująca także o powstaniu naszego wydziału. Budowę rozpoczęto w 1953 r. w sierpniu. Walcownię budowało Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — Zarząd Budowlany nr 3. Wydział nasz posiada hale produkcyjne o powierzchni około 10 ha, ciężar konstrukcji stalowej waży ok. 13.000 ton a łącznie z urządzeniami ponad 20.000 ton. Rozruch Walcow-

16. II. 1956 r.  
Każdy z nas niecierpliwie oczekiwał zakończenia rozruchu i z chwilą uzyskania z kęsika blachy gorącowalcowanej o grubości 2 mm mieliśmy przejść całą Walcownię do eksploatacji.

Przygotowania trwały całymi dniami. Radzieccy eksperci pracowali wraz z nami po 20 godzin na dobę. Słowem — atmosfera zbliżającego się historycznego dnia. W oczach ludzi widać było zmęczenie ale i stanowczość, jak również trochę niepokoju, a — nuż to wszystko na nic?

(Dalszy ciąg ze str. 3)  
dzaju fakty tolerujemy, jeżeli na nie nie reagujemy. A ponadto — kto na tym cierpi? Oczywiście załoga! Narzekamy potem na zdevastowane urządzenia socjalne, na brak spływaków w ubikacjach i klamek u drzwi. Gospodarność stanowczo nie stoi u nas jeszcze na właściwym poziomie. Z tą sprawą wiąże się również marnotrawstwo, może obecnie nieco mniejsze, ale przecież widoczne na każdym kroku. Na przykład koryta do załadunku złomu i materiałów sytych są niszczone i rozbijane przez suwnice.

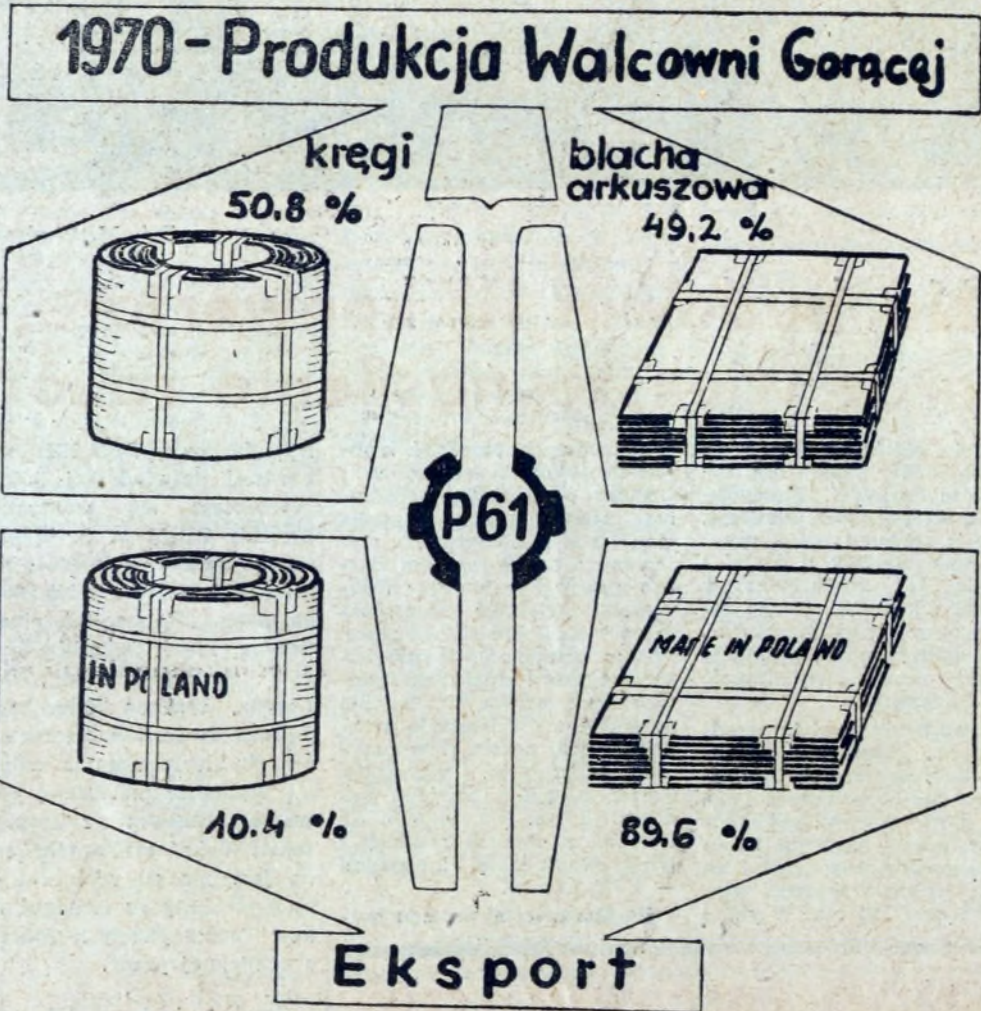
Brak jest ponadto części zamiennych dla suwnic. Gdy zerwie się lina — suwnica stoi bezczynnie nawet kilka godzin. Szuka się tych rzeczy w innych wydziałach, co pochłania moc czasu. A przecież można to zorganizować inaczej. Gdy pracowałem na Ślą-

## MOŻEMY PRACOWAĆ LEPIEJ

A więc — gospodarność wybija się na plan pierwszy. Jest to zadanie dla nas wszystkich — od dyrektora począwszy, a na robotniku skończywszy. Musimy poczuć się odpowiedzialni za każdy, nawet najmniejszy odcinek pracy. Wtedy będziemy pracować lepiej i wydajniej, a przecież o to nam — wszystkim chodzi.

**EDMUND CHMIELŃSKI**  
pracownik P-50

P.S. Do poprzedniego odcinka materiału „Możemy pracować lepiej” wkradła się pewna niescisłość. Opóźnianie rozpoczęcia pracy pieców martenowskich nie wynika oczywiście z faktu różnicowania się pracowników, a jedynie z braku wsadu.



ni rozpoczął się w jesieni 1955 r., czyli cykl budowy niewiele przekroczył 2 lata.

20 stycznia 1956 r. rozpoczął się pełny rozruch Walcowni Gorącej. Przystąpiono do kolejnych prób walcowania. Ich celem było uzyskanie dużo cieńszego pasma blachy. Próby te trzeba było prowadzić aż do uzyskania blach stalowych grubości 20 mm.

26.I. 1956 r.  
W dalszym ciągu odbywają się próby walcowania na grupie wstępnej, które załoga wydziału opanowała całkowicie, a ciężar rozruchu przesunął się już na klatki wykańczające. Jest to wielki zespół urządzeń, w skład którego wchodzi nożyca latająca, wykańczający lamacz zgorzeliny oraz 5, 6, 7, 8, 9 i 10 klatka walcownicza. Wszystkie silniki napędowe klatek walcowniczych oraz cały kompleks urządzeń tego rejonu poddane zostały próbom ruchu.

14. II. 1956 r.  
Wreszcie po raz pierwszy udało się załozie rozruchu i eksploatacji przewalcować kęsisko przez cały ciągły układ walcerek. Nastąpił ważny moment w dziejach Walcowni Gorącej Blach. Ważny, gdyż zamykający ostatecznie cykl produkcyjny huty i dający bardzo potrzebne gospodarce narodowej produkt, jakim jest blacha cienka.

W tym dniu pierwsze pasmo przyjął na chłodnie operator PU-6 Adolf Nowak, pociął na nożyce gilotynowej Zdzisław Furgał, na nożyce latającej pracował Władysław Pojałowski, układaniem pakietów zajmował się Eugeniusz Dunaj, brzygdzista odcinka końcowego był Bogusław Kochański. Ekspertem i instruktorem był Tola Eysenko, bardzo miły sympatyczny pracownik z Huty „Zaporozstał” w ZSRR, Cierpliwy i dokładny pozwolił nam przyswoić sobie całą jego wiedzę.

O godz. 12.00 w tym dniu zostało przewalcowane pierwsze kęsisko na blachę stalową cienką o wymiarach: grubość 2 mm, szerokość na 1000 mm do pocięcia na arkusze o wymiarach 2x1000x2000. Urządzenia obsługiwała załoga zm. „C” pod kierownictwem inż. Wład. Zborzyńskiego.

Kierownik Wydziału inż. Paweł Mendera — z-ca inż. J. Folfasiński, eksperci radzieccy, załoga wydziału ze zmian A i B, pracownicy budowlani — wszyscy towarzyszyli walcowanemu kęsisku od pieców przepychowych do 10 klatki walcowniczej. Trudno piszącemu te słowa oddać radość i dumę, jaką zapanowała w tym dniu u wszystkich. Na 4 dni przed planowanym terminem, przewalcowane było pierwsze kęsisko na blachę stalową o grubości 2 mm. Uściskom i gratulacjom nie było końca, widziałem jak obcy ludzie całowali się i ściskali do utraty tchu. Szczególnie duże uznanie wyrażano ekspertom radzieckim.

A oto pierwsi wyróżniający się robotnicy i pracownicy wydziału: zmiana „C” pod kierownictwem inż. Zborzyńskiego, wsadów Józef Grząba — obecnie mistrz zmianowy, operator PU-2 Zdzisław Tekielski, piecowy Roman Bonarski, Mieczysław Mydłowski, operator walcownik M. Pasternak — obecnie dyspozytor wydziału, walcownik Marian Kieć, operator PU-4 Fr. Braćk, brzygdzista walcerek Antoni Partyka, operator PU-5, A. Stanisław Zięba, operator PU-6 Adolf Nowak, operator lewej nożyce latającej Z. Furgał, operator prawej nożyce latającej Wł. Pojałowski. Dzień za dniem przynosił nam nowe doświadczenia i sukcesy. Ciężka była praca. (Z. F.)

### NOWA INICJATYWA MŁODZIEŻY ZETEMESOWSKIEJ

## Konkurs na „Najlepszego w zawodzie”

W ostatnich kilku numerach „Głosu Nowej Huty” pisaliśmy o zetemesowskiej inicjatywie jakościowej, która ze względu na zasięg i wielkość efektów ekonomicznych jest najbardziej znana na terenie kombinatu.

Dzisiaj chcemy przedstawić kolejną inicjatywę jaką podjął Zarząd Zakładowy ZMS Zakładu Koksochemicznego wspólnie z Radami — Robotniczą i Zakładową oraz Komisją Współzawodnictwa przy tym zakładzie. Jest to konkurs o tytuł „Najlepszego w zawodzie”.

Celem konkursu jest przedstawienie najbardziej wyróżniających się pracowników w zawodzie tokarza i frezera oraz spopularyzowanie tych zawodów wśród młodych pracowników. Wyrabianie osobistej odpowiedzialności za wykonywaną pracę, systematyczne podnoszenie wydajności i jakości produkowanych wyrobów, to dalsze cele, jakie pragnęliśmy osiągnąć organizatorom konkursu.

Cały konkurs jest pomyślany jako współzawodnictwo indywidualne, a udział w nim mogą brać pracownicy, którzy nie przekroczyli 28 roku życia, bez względu na przynależność organizacyjną.

Jakie kryteria są brane pod uwagę? Jest ich sporo. M. in. jakość wykonywanych wyrobów, wydajność pracy i dyscyplina, podnoszenie kwalifikacji zawodowych; przestrzeganie BHP oraz udział w ruchu racjonalizatorskim. Poszczególne kryteria są punktowane, z tym, że największą ilość punktów otrzymuje się za wydajność pracy i udział w ruchu racjonalizatorskim. Wysoko punktowana jest również jakość wykonywanych robót, dyscyplina pracy oraz przestrzeganie przepisów BHP.

Od rozpoczęcia konkursu upłynęły już dwa miesiące. Jak oceniamy konkurs najbardziej zainteresowani, uczestniczący w nim pracownicy. Oto co mówią: **ROMAN RADOMSKI** — tokarz. Dla wszystkich

młodych ludzi ten konkurs jest bardzo pożyteczny. Wiadomo, że najmłodszy pracownik winni dać większy wysiłek produkcyjny. Udział w konkursie do tego się przyczynia. Jednocześnie wszyscy podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe.

**BOGUSŁAW ZYCH** — tokarz: Ważnym elementem konkursu jest poważny wzrost dyscypliny. Każdy stara się przychodzić do pracy punktualnie i nie opuszczać jej wcześniej. Równocześnie wszyscy zwracamy uwagę na jakość wykonywanych wyrobów.

**HENRYK KRUKOWSKI** — tokarz: Teraz staramy się lepiej pracować. Wszyscy wykonujemy ponad 100 proc. normy, co jest warunkiem do zaliczenia punktów konkursowych.

Jak widać z wypowiedzi uczestnicy współzawodnictwa są za konkursem. Podkreślają jego dobre strony. Ciekawo mnie co o konkursie „Najlepszego w zawodzie” myśli kierownik wydziału Mechaniczny-Remontowego ZK K.8 mgr inż. Czesław Gałęziowski. Oto jego wypowiedź. Porównując

tegoroczny okres — kiedy młodzi pracownicy uczestniczą w konkursie — z analogicznym okresem roku ubiegłego można stwierdzić, że ogólna sytuacja uległa poprawie. Jest mniej braków, poprawiła się dyscyplina, a dzięki przestrzeganiu przepisów BHP w bieżącym roku nie było ani jednego wypadku. Czyli nowa praca na wszystkich odcinkach. Uważam to za duży sukces młodych pracowników.

Ucieszyła mnie ta wypowiedź kierownika. Bo wiadomo, że młodzież rozpoczynająca pracę ma różne przygotowanie zawodowe. Jedni pracują lepiej inni gorzej. Dzięki konkursowi ci słabsi podciągają się w pracy. Mają ambicję — współzawodniczenia i doświadczenia najlepszych. I to jest najważniejsze. Z tego też względu inicjatywę zetemesowską z ZK należy przenieść, oczywiście tam gdzie jest to możliwe, na inne wydziały. Bo dobrych fachowców, pracujących wydajnie nigdy nie jest za dużo.

**W. KACZMARSKI**



Chłopcy z ZK (od lewej): Bogusław Zych, Henryk Krukowski, Leszek Tomtala i Roman Radomski. FOT. ST. GAWLIŃSKI

### Ani kieliszka więcej!

## Powstał Klub Anonimowych Abstynentów

Przyznam się, że z niedowierzaniem wstuchiwałem mych dwóch rozmówców, którzy informowali o powstaniu w Nowej Hucie Klubu Anonimowych Abstynentów. Jak to, ani kieliszka wódki, czy wina? Przy żadnej okazji, nigdy?

— Ano tak! Klub liczący już ponad 20 członków składa się w przeważającej mierze z ludzi, których alkohol dostawnie zepchnął na dno życia. Popadli w nałóg, przeszli leczenie odwykowe i teraz wspólnie, wspierając się wzajemnie, chcą wytrwać w postanowieniu: ani kieliszka więcej!

Klub Anonimowych Abstynentów powstał w listopadzie 1970 roku. Jego prezesem jest inż. Bronisław Pietras, a opiekunem prymariusz Szpitala dla Nerwów i Psychicznie Chorych w Koberzynie dr Zdzisław Mieniewski. Klub działa przy VII Przychodni Obwodowej w Nowej Hucie, która udzieliła mu gościny. Rozwijał ożywiłą działalność.

Główny nacisk kładzie na udzielanie pomocy rodzinom nalogowych pijaków (pomoc zwiększy natychmiast po uzyskaniu obiecanej dotacji), na pomocy i moralnym wsparciu ludzi, którzy przeszli leczenie odwykowe w zakładzie zamkniętym i teraz pragną definitywnie zerwać z alkoholem pod każdą jego postacią. Warunkiem uczestnictwa w klubie jest całkowita, absolutna abstynencja.

Klub rozwija też działalność kulturalno-oświatową. Organizuje wspólne wycieczki, wczasy, wspólne pójścia do teatru lub kina. Jego członkowie spotykają się w świetlicy dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki o godzinie 17. Dyskutują, organizują spotkania i prelekcje, prowadzą działalność k.o.

A rezultaty tej ciekawej, szlachetnej inicjatywy? Owszem, już są widoczne. Weźmy jeden tylko przykład. Ob. X (nazwisko celowo ukrywam) pracował 13 lat w jednym z zakładów w Nowej Hucie. Wpadł w nałóg, przepijał każdy gość, zaniedbał swą rodzinę. Po odbytej kuracji odwykowej, niestety znow się rozpił. Został zwolniony z pracy. Znalazł się bez środków do życia i bez dachu nad głową. Klub zainteresował się tym człowiekiem, przyszedł mu z wszechstronną pomocą. Zataił mu pracę, wystarał się o mieszkanie w hotelu. Stworzył z z n s e normalnego życia. Teraz dołoży starań, aby utrzymać go w abstynencji, która — co tu mówić — jest w takim przypadku warunkiem człowieczeństwa.

Sądzić należy, że tego rodzaju owocnych inicjatyw będzie dużo więcej. Praca klubu warto się więc zainteresować (apel do ojców dzielnic, do służby zdrowia i do zakładów pracy), warto mu przyjść z pomocą.

**JERZY DANEK**

## Do redaktora GŁOSU

W okresie ostatnich kilku miesięcy napłynęło do naszej rubryki bardzo wiele listów w sprawach mieszkaniowych. Sądzę, że bezpośrednio ich przyczyną stał się list Stanisława Jamrosza zamieszczony na tym miejscu jeszcze w październiku ub. roku, pod tytułem „Pomóżmy starszym ludziom”. Dzielnicowa Rada Narodowa wspólnie z Komisją Mieszkaniową huty przysłała z pomocą dwójgu starszym, schorowanym ludziom, my ten fakt odnotowaliśmy — a czytelnicy, wśród których wielu przecież jest starających się o przydział mieszkania — uwierzyli w nasze nieograniczone możliwości. Drugą — jeszcze chyba bardziej istotną przyczyną napływu listów na ten właśnie temat, był

komunikat DN i Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu „w sprawie gospodarki zasobami mieszkaniowymi w latach 1971-72, ograniczającej możliwości otrzymania mieszkania z puli huty przez pracowników zameldowanych na pobyt stały na terenie m. Krakowa we własnych mieszkaniach lub przy rodzinie”.

Wiele wywołało on żalu i uzasadnionych pretensji. Skarżyli się więc czytelnicy w swych listach, że kazano im wycofać wnioski złożone w wydziałowych komisjach mieszkaniowych i rozpocząć start w Spółdzielni „Hutnik”, w której — z natury rzeczy nie można uwzględnić okresu dotychczasowego oczekiwania na upragnione, własne mieszkanie.

Na szczęście, choć nie tyle ze szczęścia ile z faktycznej sytuacji i możliwości to wynikło — uchylono poprzednią decyzję o czym informuje wspólny komunikat dyrektora naczelnego i Prezydium RZK z 17 lutego. A oto obszerny fragmenty komunikatu:

„...pracownicy, którzy zostali skierowani do ubiegania się o mieszkania z budownictwa powszechnego, mają prawo złożyć wnioski w wydziałowych komisjach mieszkaniowych i umiesz-

czenie ich na listach mieszkaniowych z budownictwa spółdzielczego — zakładowego i państwowego pod warunkiem, że nie mieszczą się w obowiązującej normie załadunku w dotychczas zajmowanym mieszkaniu. Wydziałowe Komisje Mieszkaniowe rozpatrzą te wnioski do 31 marca br. przy czym:

1. pracowników posiadających warunki mieszkalne równe lub gorsze i staż pracy równy lub dłuższy od osób, którym przydzielono mieszkania w 1970/71 r. należy zakwalifikować do przydziału w pierwszej kolejności;
2. pozostałych pracowników należy zakwalifikować do otrzymania mieszkania na ogólnie obowiązujących zasadach (zarządzenie nr 29/65 DN).

Wydziałowe Komisje przedłożą kompletną dokumentację Główniej Komisji Mieszkaniowej do 30 lipca br. Wnioski zatwierdzone przez Główną Komisję zatłowane zostaną przy najbliższym rozdziale puli mieszkaniowej”.

Tak więc nowa decyzja zatłwała już przez sam fakt jej podjęcia wiele ludzkich spraw, z którymi zwracali się do nas czytelnicy. I jeszcze jedno. Zdajemy sobie sprawę, że każdy do nas piszący swoją własną sprawę uważa za

wyjątkową. Stąd szczerze listy, obrazujące często istotnie trudną życiową sytuację. Ale redakcja nie ma własnej puli mieszkaniowej, która mogłaby dysponować. I nie byłoby sprawiedliwe, gdybyśmy interweniowali np. w Głównę Komisję Mieszkaniową Huty. Bo dla czego bardziej na przydział mieszkania miałyby zasługiwać ktoś, kto za pióro chwycił i do „Głosu” napisał, niż ten, który tego nie zrobił?

Wobec w odpowiedzi na listy Zbigniewa Wójcika, Jerzego Stachalskiego, Stanisława Moskały i innych odpowiadamy: zrozumieć — nie do nas należy przydział mieszkań! Choć przyznajemy, że indywidualnie biorąc, Wasza sytuacja do latwych nie należy! Pocięciem może jednak być fakt, pisze o tym prasa, że decyzje i starania nowego kierownictwa partii i rządu idą w kierunku zwiększenia budownictwa mieszkaniowego. A więc i huta otrzyma zapewne limity na większą niż dotychczas ilość różnego typu „M”. Zresztą bardziej konkretnie o tym ważnym dla załogi problemie postaramy się w najbliższym czasie napisać, informując o aktualnej sytuacji i zamierzeniach na skalę naszego zakładu. (BR)





# SPORT



## Ciężko wywalczony punkt bokserów

Do trzech razy sztuka — mówili kibice przed meczem z Gwardią Łódź. Własny ring powinien być poważnym sprzymierzeńcem naszego zespołu i przyczynić się do pierwszego zwycięstwa Hutnika w grupie „B”. Niestety, zespół gospodarzy osłabiony brakiem kontuzjowanych Skalki i Dragana zdołał wywalczyć tylko remis. Dobre i to bo trzeba wspomnieć, że w pewnym momencie Gwardia prowadziła już 6:2, a miała jeszcze walkower w wadze ciężkiej. Po tem Hutnikom szło już lepiej. Najciekawszą walką dnia był pojedynek Bryła z Gąsiorowskim. Obaj pięściarze dysponujący silnym ciosem prowadzili pojedynek w żywym tempie. Zasluzone zwycięstwo odniósł nasz pięściarz. Wyrównany pojedynek toczył również Stażowski z A. Olechem. Minimalne zwycięstwo odniósł reprezentant Gwardii. Ci dwaj pięściarze Hutnika

spodobał się trenerowi naszej drużyny narodowej — Feliksowi Stammowi, który przybył na niedzielny mecz.

Równie emocjonujący pojedynek był pomiędzy Rogalą, a Misiakiem. Rutynowany zawodnik Gwardii był w poważnych opałach już od pierwszych minut walki. Co prawda w trzeciej rundzie lodzianin kilkakrotnie zaatakował, lecz nie miało to wpływu na ogólną ocenę pojedynku.

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Hutnika) Jagielski zdobył punkty w.o., Stażowski przegrał z A. Olechem, Żurkowski uległ Krukowi, Monica przegrał z Grzegorzewskim, Bryl pokonał Gąsiorowskiego, Rogala pokonał Misiaka, Cegła przegrał z Ambroziakiem, Kubowicz pokonał Kanię, Mrowiec wygrał z Józefiakiem, a Kubacki (Gwardia) zdobył punkty w.o.

### Turniej ping-pongowy w ramach XVIII Spartakiady HiL trwa

W dotychczasowych spotkaniach w tenisie stołowym w ramach XVIII Spartakiady HiL uzyskano następujące wyniki: HPR — TA 5:0, OZR — P60 0:5, TA — OZR 1:5, WI — HPR 0:5 (v.o.), DN — P64 (obustronny walkower), W3 — TE 5:3, ZO — P62 0:5, P65 — PT 0:5, ZO — P63 0:5 (v.o.), P65 — P62 3:5, P66 — P61 5:1, ZK — W17 0:5 (v.o.), P61 — ZK 5:0 (v.o.), DT — P66 5:1.

Jak widać z zestawienia tych wyników, drużyny ZK, WI, P64, ZO, DN oddają mecze walkowerami. Czyżby w tych wydziałach nie było pracujących umiających grać w ping-ponga? Przecież w każdym wydziale pracuje spora grupa młodzieży.

### Nie zaprzepaścili szansy

W miłej atmosferze sportowego dopingu rozgrywali swe ostatnie mecze o mistrzostwo III ligi koszykarze Hutnika. Ich przeciwnikami były zespoły opolskie, AZS i Kolejarz, z którym — jak pamię-

### V Zimowa Spartakiada PPBHiL zakończona

W dniu 24 lutego br. nastąpiło oficjalne zakończenie V Zimowej Spartakiady PPB HiL. Przy udziale przedstawicieli Wydziału Narciarskiego Masowego PZN dokonano podsumowania spartakiady. Następnie przewodniczący Rady Zakładowej PPB HiL tow. S. Plezia wręczył nagrody i dyplomy zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

W czasie spartakiady przeprowadzono trzy konkurencje: marsz patrolowy, slalom gigant, bieg zjazdowy. A oto wyniki: w marszu patrolowym (w tej konkurencji i konkurencjach następnich podajemy trzy pierwsze miejsca) — drużyna ZBM-2 PPBHiL, drużyna 141 OHP, drużyna ZRS PPB HiL, w slalomie gigant: kobiety — Katarzyna Kramkowska (ZBP „Południe”), Hanna Mucha (Dyrekcja), Grażyna Roupert (ZBM-3), mężczyźni do 35 lat — Andrzej Czajkowski (ZBM-2) Marek Trojanowski (ZRS), Przemysław Gończyca (ZBM-2), mężczyźni ponad 35 lat — Zbigniew Krasinski (ZBM-1), Jerzy Kosowicz (Dyrekcja), Zygmunt Michalik (ZBM-3), w biegu zjazdowym: kobiety — Katarzyna Kramkowska

### Boks — liga juniorów Hutnik — Victoria Jaworzno 17:3

W pierwszym meczu o mistrzostwo krakowskiej ligi juniorów, który odbył się w dniu 21 lutego w Nowej Hucie juniorzy Hutnika Nowa Huta zdecydowanie pokonał juniorów Victorii Jaworzno 17:3. Tylko w dwóch walkach poziom zawodników był wyrównany, pozostałe walki toczyły się pod dyktando lepiej wyszkolonych juniorów Hutnika. Walki mogły podobać się publiczności (około 1000 widzów) stały na niezłym poziomie technicznym i były czyste (sędzia ringowy nie miał do czego interweniować). Wyniki walk: (na pierwszym miejscu juniorzy Hutnika) — waga papierowa: Szczerba Jedynógła-

(ZBP „Południe”), Grażyna Roupert (ZBM-3), Dorota Kramkowska (BP „Południe”), mężczyźni do lat 35 — Andrzej Czajkowski (ZBM-2), Marek Trojanowski (ZRS), Józef Plech (ZBM-1), mężczyźni ponad 35 lat — Zbigniew Krasinski (ZBM-1), Zygmunt Michalik (ZBM-3), Tadeusz Platek (ZBP „Południe”).

W punktacji zespołowej — Zarząd Robot Specjalistycznych (343 pkt.), Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa (242 pkt.) i Zarząd Bud.-Montaż. nr 2 PPBHiL (236 pkt.). Zwycięski zespół otrzymał puchar ufundowany przez Radę Zakładową PPB HiL. Tegoroczna spartakiada, podobnie jak spartakiady poprzednie, cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród załóg budowy HiL. Świadczy o tym najlepiej znaczna ilość uczestników, szczególnie w konkurencjach zjazdowych, w których startowało po 150 zawodników.

Zorganizowanie tej popularnej imprezy sportowej było możliwe dzięki życzliwej opiece i pomocy Rady Zakładowej PPB HiL oraz wielkemu zaangażowaniu i wkładowi osobistej pracy takich działaczy narciarskich z komitetu organizacyjnego, jak Jerzy Kosowicz, Władysław Wanicki, Zbigniew Krasinski.

nie pokonał Radziszewskiego, waga musza: Talarowi sekundant poddał w I rundzie Fransblaua, waga kogucia: Baran zremisował z Urbańskim, waga piórkowa: Wywiół zdobył punkty walkowerem, waga lekka: Rutka wygrał z Warmusem, waga lekkopółśrednia: Rajczyk wygrał w I r. na wskutek przewagi z Sobczyńskim, waga półśrednia: Matras (niedopuszczony przez lekarza) oddał punkty Maliszewskiemu, waga lekkośrednia: Grodowski wygrał przez przewagę w II r. z Turkiem, waga średnia: Miśkowicz sekundant poddał w II r. Muzurowskiego, waga półciężka: Komenda zdobył punkty walkowerem. Następny mecz o mistrzostwo ligi juniorów Hutnik rozegra w dniu 7 marca z lokalnym rywalem, Wisłą Kraków w Nowej Hucie. (d)

## OPINIE

STANISŁAW DRAGAN — nasz znakomity pięściarz wagi półciężkiej — obserwował pojedynki swych kolegów siedząc na widowni. Kontuzja prawej dłoni, jakiej uległ w meczu z Anglią, uniemożliwiła mu udział w meczu z Gwardią. Jak ocenia niedzielne spotkanie? Oto pytanie jakie mu zadano bezpośrednio po zwycięstwie Mrowca nad Józefiakiem.

„Było to nerwowe widowisko Remis jest sprawiedliwy, choć przy sprzyjającym zbiegu o-

kolieczności moglibyśmy odnieść zwycięstwo. Nasza odmłodzona drużyna poczyniła sobie niezłe. Już na treningach widać było, że chłopcy są dobrze przygotowani.

Na najwyższą notę w naszym zespole zasłużył Bryl, który zdecydowanie pokonał niezłego przecież Gąsiorowskiego.

W najbliższym czasie trener naszego zespołu musi zwrócić większą uwagę na obronę. Nasi zawodnicy zbierali zbyt wiele ciosów”.

### Jak przygotowują się do walki łódzkie drużyny LKS i Start?

Przez kilka ostatnich dni przebywałem w Łodzi, gdzie „wpadły mi” do ręki numery „Głosu Robotniczego”, w których reporter tego dziennika rozmawia z Sadekiem o poszczególnych dniach przygotowania do ligowej batalii piłkarzy Startu.

Ze względu na fakt, że LKS jest najgroźniejszym przeciwnikiem naszych piłkarzy na drodze do awansu, a Start też będzie groźny na swoim boisku dlatego sądzę, że te kilka zdań zainteresuje naszych czytelników.

Oto co mówi Sadek reporterowi Głosu: Jeszcze nigdy nie miałem tak forsownego treningu jak obecnie. Ćwiczymy w sali, w terenie i na lodowisku. Wszystko to ma służyć zbudowaniu dobrej, aby nie powiedzieć żelaznej kondycji.

O nowych posiłkach Sadek mówi tak: Jest jeden dobrze zbudowany fizycznie zawod-

nik. Nawet nie zdołałem zapamiętać jego nazwiska. Wiem tylko, że planowany jest do napadu.

Jak widać odpowiedź bardzo dyplomatyczna.

Inne zmartwienia ma trener Startu — Wiszniewski. Ta drużyna walczy o utrzymanie się w II lidze. Stąd trener — dąży do opanowania takiego systemu w naszej strategii, który winien nam pomóc do wytrącenia przeciwnika z jego sposobu walki.

Nowe twarze w zespole to Zboński z Kujawiaka Włodawek i Żurawski, który wrócił z pobytu w Australii.

Jak widać z wypowiedzi przedstawicieli obu łódzkich klubów, zespoły te będą groźne dla naszego Hutnika. Ale przecież i nasi zawodnicy wspólnie z trenerem Giergielem nie zaspiają gruszek w popiele i pilnie trenują. A kibice z prawdziwą tęsknotą czekają na moment, kiedy piłka będzie w grze.

### Sukces Adama Lendy na mistrzostwach Polski

Największy chyba sukces w swej dotychczasowej karierze zawodniczej odniósł młody ping-pongista Hutnika — A. LENDA. Na rozegranych w Warszawie mistrzostwach Polski zajął czwarte miejsce, przegrywając walkę o brązowy Zbigniewem Fraczykiem z Łodzi, w stosunku 2:3. Było to dramatyczne spotkanie. Trzeba powiedzieć, że Lenda prowadził już 2:1 w setach, co zmusiło członka kadry narodowej, Fraczyka do zadania kilkuminutowej, regulaminowej przerwy. To wytrąciło z uderzenia mało jeszcze rutynowanego hutniczani i lodzianin odrobił straty. Niemiele więc brakowało, by w finale indywidualnych mistrzostw Polski zmierzył się z Woźnicą, późniejszym zdobywcą

tytułu mistrza kraju — zawodnik naszego hutniczego klubu.

Warto jeszcze dodać, że „po drodze” Lenda pokonał jeszcze m.in. rozstawionego S. Fraczyka, a w walce o półfinał — swego klubowego kolegę Petka, który zajął ostatecznie i tak dobrą — siódma pozycję.

Jedyną reprezentantką naszego okręgu — B. Ralicko sklasyfikowaną została wśród szesnastu najlepszych zawodniczek w Polsce. Tytuł mistrzyni zdobyła niespodziewanie Butrym, wygrywając z Caglianę.

W najbliższą niedzielę, w hali Wandy i w sali sportowej Hutnika (os. Stalowe) rozegrany zostanie kolejny turniej klasyfikacyjny okręgu krakowskiego. Kto wie, czy nie dojdzie w nim do rewanżu Lendy z Petkiem? (ms)

## Jubileuszowy karnawał stalowników z Konwertorowej

Na południowe stoki wdarła się zuchwała przedwczesna wiosna, ale na północnych jeszcze zdecydowanie panuje zima.

Już w autobusie wszyscy otrzymują przedziwne mieszkanie — tym razem w nowym luksusowym, jak na warunki miejscowe hotelu. Ledwie zdążyliśmy rozgosić się, gdy dzwoni i dziańskie parkanki oznajmiają przybycie sari. Kuligiem suniemy w Głębienicką roztokę. Plomieniem pochodni rozświetlając ciemności pochmurnej nocy, aspiramy się po stromym stoku na leśną polanę. Hutnicze inklinacje do ognia, znalazły pełny wyraz w kanonie programowym, w postaci pochodni, ogniska, kolorowych rakiet, świec dymnych, czy wrzescie płońskiego ponczu. Przy ognisku gremialnie pleczenie kielbasy, śpiewy chóralne a na zakończenie wielka bitwa na śnieżki. Wszystkie na oślep celują w rewanżu za otrzymane ciosy, gdyż w ciemnościach sporadycznie tylko rozjaśnionych kolorowymi gwiazdkami ogni sztucznych trudno zidentyfikować przeciwnika i ta anonimowość potęguje jeszcze emocje zabawy.

Po powrocie do hotelu każdy czym prędzej usiłuje wejść w „inna skórę”, ponieważ kulminacyjnym punktem imprezy jest bal maskowy.

Na pierwszym miejscu za stotem — staropolskim zwyczajem ustawionym w podkowie zasiada Pan Zagłoba — inż. Leopold Kurdziel, wicewicej Stalowni Konwertorowej — z nieodłączną karabellą, zawodniczką podkrecającą wosa. Sekretarz partii Tadeusz Wójcik pełni dziś funkcję „szeryfa”. „Dziś Zagłoba” występuje zresztą w kilku-kolobowej reprezentacji. Szerzej reprezentowana jest również stupa z dzwonią, natomiast „chory” tylko jeden odważył się wyskoczyć na

## Udał się III Zimowy Złot Turystów HiL

Aktywna i pełna zawsze inwencji Komisja Turystyki Pieszej PTTK HiL wcześniej zaczęła tego roku sezon. Już w dniu 21 bm. zorganizowała masową i jak okazało się bardzo udaną imprezę. Był nią III Zimowy Złot Turystów HiL z metą w Nielepiecach koło Rudawy. Podkreślić chęta! bym, że zasługa komisji na czele z jej przewodniczącym kol. Antonim Kruczkowem jest wyszukiwaniu blisko Krakowa, bardzo uroczym, dotąd nieznanym szerszemu ogółowi turystów — zakątków.

Cóż może mówić np. nazwa: Nielepiec? Prawdą, że bardzo niewiele. Tymczasem jest to malownicza i bardzo mała okolica. Pełno pagórków, wąwozów. Płynąca w dolinie rzeczka. Teren wprost wymarzony do niedalekich turystycznych „wypadów” z Krakowa. W dodatku bieżą i oparciem imprezy była nowoczesna „Tysiąclatka”, która udzieliła turystom z huty i ich przyjaciółom serdecznej gościnności.

Złot — mimo, że z nazwy z i m o w y, był jak najbardziej wiosenny. Śniegu, ani na lekarstwo. Nic więc nie wyszło z zimowych, zaplanowanych pierwotnie atrakcji, takich jak kulig, jazda na saneczkach. Ale nie na to organizatorzy już poradzili nie mogą. Siła wyższa.

Jak już wspomniałem impreza miała charakter masowy. Wzięło w niej udział 510 uczestników — turystów hutników oraz członków ich rodzin, ponadto wielu zaproszonych gości z innych zakładów pracy. Najliczniejszy udział wzięli w zlocie pracownicy Pionu Gł. Energetyka HiL, Aglomeracji, uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Jeżeli chodzi natomiast o gości, licznie reprezentowane było Koło PTTK przy Południowych Zakładach Obunniczych w Chelmku.

Uczestnicy złotu wędrowali szlakami turystycznymi Garbu Tenczyńskiego startując z kilku rozmaitych punktów, m. in. z Krzeszowic, Zabierzowa, Balic, Mnikowa, Brzostkwin. A że dopisała pogoda, wędrowni należała do udanych. Przechodząc na metę uczestników witaly liczne atrakcje. Każdy turysta otrzymywał pamiątkowy znaczek, plakietkę i mógł natychmiast podpreperować swe nadwzięte wędrowniaki siły — porcją grochówki z kielbasą. A po krótkim odpoczynku przy ognisku (na dziedzińcu szkolnym), lub w sali gimnastycznej — jak kto wolał — można było rozzerwać się udziałem w licznych konkursach.

O pomysłowości organizatorów świadczy fakt przygotowania doświadczonego kilkunastu konkursów i zgaduj-zgadula. A więc: konkursu strzeleckiego, slalomu zręczności-

ciowego, kręglarskiego, chodzenia na klockach, kierowania autkami strażackimi itd. itp. Ponadto dużym powodzeniem cieszyła się tradycyjna już turystyczna zgadulka. Trzeba było rozpoznać na widokówkach zabytki, a w finale odpowiedzieć na pytania z zakresu znajomości naszego krakowskiego regionu.

Przyjemny dzień szybko jednak dobiegł końca. Zaczerniliśmy wszyscy potężny haust świętego powietrza i rozprościliśmy swe kości. Odpoczęliśmy po pracy. Za to dziękujemy organizatorom złotu, m. in.: Antoniemu Kruczkowowi, Franciszkowi Kiebzakowi, Janinie Różańskiej, Grażynie Kucharskiej, Józefowi Lorkowi, Renacie Jelen, Kazimierzowi Krukowi, Januszowi Palmowskiemu, Januszowi Bożkowi, Kazimierzowi Szczelinie, Janinie Śmudzie, Hicelwii Ostrowskiej i wielu innym. Dzięki ich wkładowi społecznej pracy mogliśmy przyjemnie dopocząć, na wzięjąc po raz pierwszy w br, kontakt z przyrodą.

Uroczyste zakończenie złotu odbyło się z udziałem wiceprez. Zarządu Oddziału PTTK HiL kol. Krzysztofa Maciągą, wiceprez. OKTP kol. A. Ratyńskiego oraz kierowniczką szkoły, która udzieliła hutnikom gościnności. Zwycięzcy konkursów otrzymali miłe upominki. Pomysłami również o najstarszym i najmłodszym uczestniku. JERZY DANEK

### POTRZEBNY PARKING

Koło bramy nr 5 w rejonie ZK (poza ogrodzeniem) został wybudowany ongiś duży parking. Włożono w to sporo pieniędzy, teren pokryty został kostką tzw. tralinką. Parking cieszył się dużym powodzeniem pracowników huty. Aż tu nagle przesuwa się obecnie ogrodzenie i wszystko wskazuje na to, że parking po prostu zniknie.

Nie widać niestety miejsca, na którym mogłyby powstać nowe place na pojazdy hutników (samochody, motocykle). Co więc zrobić? Zainteresowani proszą nas o interwencję. Mamy nadzieję, że sprawę da się w jakiś sposób rozwiązać. Zwracamy się więc o to do dyrekcji HiL. (jā)

Tańce przepłatane są konkursami i zabawami. Prezes rady zakładowej wydziału Stanisław Urbas rbił konkurencje „Kier-dziobkowi”, szermując wesołymi anegdodami. O drugiej po północy wszyscy wypoczęli w swoich pokojach, w oczekiwaniu na emocje dnia następnego.

Niedzielnym rankiem barony korowód przebiegający znie, przez wieś, dając oryginalne widowisko dla miejscowej ludności. Na stołu slalomowym rozgrywaną się zabawy w ślizgach na sanko — skuterze. Efektowne to dekoracyjne tworzą świece aymne płońone na śniegu kolorami teury. Najlepsze czas oraz pierwsze miejsce zdobyła Natalia Pudółko przed swoim meżem Edwardem. Na trzecim miejscu uplasował się Włodzimierz Wojton.

Zwycięzcy wszystkich konkursów otrzymali nagrody w postaci kielbkowych baloników oraz masek i przewodników turystycznych. Ogólne zadecyzowanie wszystkich uczestników jubileuszowego



lat dzielnie na swoich stanowiskach pracy przy konwertorach wytrwali, przysparzając krajowi prawie 6 milionów ton stali. Sukces ten zaudziwiającej wydajnej i ofiarnej pracy oraz stałemu udoskonalaniu procesu produkcji. Zycząc dalszych osiągnięć produkcyjnych szef wydziału wznosi toast — „Niech żyje nasz hutniczy stan”. Wiwaty i gromkie „sto lat” wstrząsają murami hotelu i miosą, się echem — daleko aż do szczytu Gorca.

karnawału jest niezawodnie najlepszym uznaniem dla pełnego inicjatywy i poświęcenia organizatora Zbigniewa Ferczyka, który nie szczędzi wysiłku, aby „Biały Karnawał” udał się „na medal”. Uczestnicy wycieczki garcymi oklaskami zapobiegali piękny gest kierownictwa wydziału nagradzającego organizatora miłym upominkiem — ceramiką garcowską. Tekst i zdjęcie: B. DZIEKAN



# GŁOS MŁODYCH

## „Bank pomysłów“ — akcja czynu społecznego

Z inicjatywy Zarządu Głównego ZMS i Redakcji „Dookoła Świata” powstała mała „instytucja”, zmierzająca do wzbogacenia, unowocześnienia i usprawnienia naszego życia społecznego we wszystkich jego przejawach.

Nie trzeba chyba zbyt wiele propagować tej akcji. Znajdujemy się przecież na progu nowej sytuacji, w której wszystkie wysiłki kierownictwa partii i rządu zmierzają do mobilizowania całego narodu. Ma ona stanowić zaczątek dla inicjatywy wszystkich, którym rozwój naszego kraju nie jest obojętny, dla których warunki i tempo zmian na lepsze są celem koncentracji myśli i działań, którzy — w jakiejkolwiek skali — chcą i czują się na siłach włączyć do ruchu współzarządzania i współodpowiadania za losy Polski i za sprawy Polaków.

Czym więc w praktyce będzie „Bank”? Organizatorzy mają nadzieję, że będzie to atrakcyjne forum wystąpień z rzeczowymi, realnymi, to jest celowymi i możliwymi do realizacji pomysłami. Głosem powszechnej dyskusji. Będą one kierowane pod właściwe adresy rządowe i społeczne, celem stopniowego wdrażania w życie.

Jeśli więc masz jakieś cenne, a realne propozycje czy projekty, prześlij je na adres redakcji „Dookoła Świata” z dopiskiem „Bank Pomysłów”. Nagrodą dla autora będzie poczucie dobrze spełnionego obywatelskiego obowiązku. — Najlepsze propozycje zostaną też zaprezentowane na łamach czasopisma.

A więc — na start! „Bank” oczekuje pomysłów. (ms)

## Kolejna BPS w Hucie im. Lenina

W ubiegłą sobotę wręczono 14 odznak BPS członkom brygady remontu wag tow. Komorowskiego z Oddziału Wagowego TA.

W okresie ubiegania się o tytuł BPS zadania jakie zostały postawione przed brygadą, a zawarte w regulaminie współzawodnictwa zostały wykonane i przekroczone. Obecnie członkowie tej brygady chcą walczyć o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Wszyscy uczestnicy socjalistycznego współzawodnictwa czynnie uczestniczą w pracy społecznej. M. in. pracowali przy budowie ośrodków wypoczynkowych huty, zrobili dzwigi do załadunku towarów, przejeźli z W-3 złomowaną fre-

zarkę i doprowadzili ją do stanu używalności.

W Hucie im. Lenina znajdują się w eksploatacji wagi taśmociągowe. Do ich naprawy i konserwacji sprowadzono fachowców z Siemianowic. Od pewnego okresu członkowie tej brygady sami przeprowadzają remonty i konserwacje. Jeżeli do tego dodamy, że wszyscy członkowie brygady uczestniczą w kursach, na których podnoszą swą wiedzę, to będziemy mieli pełny obraz członków całego zespołu.

Do dalszej, lepszej pracy członkowie zespołu potrzebują szlifiarki magnesowej z elektromagnetycznym trzymaniem obrabianego materiału. Dlatego za naszym pośrednictwem zwracają się z prośbą o pomoc. Jeżeli gdzieś na terenie kombinatu znajduje się zbędna szlifiarka, proszą o informację. (k)

## Więcej drzew, lepsze drogi

Plan pracy dla Zarządu Dróg i Zieleni na rok bieżący obejmuje przede wszystkim remonty dróg, ulic i chodników o powierzchni około 15 tys. m kw., wszędzie tam, gdzie zajdzie potrzeba wykonania tego rodzaju robót.

Ponadto planuje się remonty dróg o nawierzchni żużlowej w os. Czyżyny. Około 1,5 mln zł przeznaczy się na remonty dróg i ulic o nawierzchni asfaltowej w różnych rejonach dzielnicy.

Jedno z ważniejszych zadań, to budowa drogi dojazdowej do Dworku Matejki w Krzesławicach, gdzie przewidziany jest również parking. Zgodnie z planem, około 1,2 mln zł wyniesie koszt budowy drogi głównej (o nawierzchni asfaltowej) w Żesławicach.

Na remonty i konserwację terenów zielonych, parków,

skwerów, zielenców planuje się nakłady w wysokości około 3,8 mln zł. M. in. projektuje się uzupełnienie drzewostanu na terenach zielonych, prace porządkowe i konserwacyjne. (kg)

### Jednym zdaniem

Nakłady na remonty kapitalne dróg osobowych w blokach mieszkalnych, podległych DZBM-owi wyniosą w tym roku około 4 mln zł.

W ub. roku akcją letnią objęto 17.700 dzieci i młodzieży, w tym roku — zgodnie z planem — liczba uczestników zwiększy się o 1080. (bg)

### Kto napisał najwięcej powieści?

Który powieściopisarz polski uzyskał największą liczbę przekładów? W jakim okresie literackim tworzył? Rej i Kochanowski? Kto z pisarzy polskich uzyskał nagrodę Nobla i za jakie utwory? Na te i wiele innych pytań odpowiadali ZMS-owcy walcówkami Zimnej Błach na konkursie literackim zorganizowanym na jednej z ostatnich już zabaw karnawałowych. W sali „Ogniska Młodych” bawiono się tego wieczora doskonale. Do tańca grał młodzieżowy zespół młodego uderzenia powstający przy wydziale.

Na bal została zaproszona również młodzież ZMW z Brzeska Nowego, z którym to koleżanką ZMS-owcem utrzymuje ścisły kontakt. Przewodnicząca koła ZMW z Brzeska zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie, o czym wcale nie zdecydowały względy gościnności.

KOŁO KORESPONDENTÓW PRZY P-62

## Żądanie szacunku

Niedawno byłem na spotkaniu w jednym z naszych hoteli robotniczych. Rozmawialiśmy o wierszach. Była to rozmowa dająca wiele satysfakcji ich autorowi i była też wielce pouczająca. Oczywiście przez cały czas jej trwania przewijał się, powracał uparcie temat, który dominuje przecież we wszystkich rozmowach toczonych w naszym kraju: O D N O W A.

Zachłysłeniśmy się nim. Przyzwyczajeni więcej do potakiwania, niż samodzielnego formułowania sądów, do wyciszenia dyskusji, gdy tylko zachodziło najdrobniejsze podejrzenie, że może stać się „drażliwą” — dajemy teraz upust namiennościom gromadzonym przez lata. Oczyszczamy w ten sposób nasze widzenie rzeczywistości z niepotrzebnej warstwy demagogii, wyrzucamy z potocznej języka slogany nikomu już nieprzydatne. Na wielkie hasła i zdęcia przywódców różnych szczebli patrzymy już bez nabożnej czci. Za to oceniamy ich realnie — sprawdzamy przydatność w praktyce.

Takie też było i to spotkanie, które stało się pretekstem mego felietonu. Zapamiętuje z niego kilka celnych myśli. Może nie tak formułowanych, ale przecież o takim znaczeniu: ludzie chętnie słuchają tego — obojętne czy mówi polityk, dziennikarz czy poeta — co jest zgodne z ich odczuciem rzeczywistości. Nie, nie chodzi o schlebienie. Można mówić prawdę gorzkie, można prostować mylnie poglądy, można nas krytykować — mówili robotnicy. Tylko nie wolno wzmawiać, że ciemne jest trochę biało. I nie można pokrzykiwać, gdy brak jest argumentów.

Myślę, że w zdaniach

tych zawarte jest żądanie szacunku.

Gdy pod koniec grudnia 1970 robiłem reportaż o stosunku załogi huty do zmian, spotykałem się w każdej rozmowie z tym samym problemem. Wszyscy moi rozmówcy stwierdzali: „Na zaufanie odpowiedzimy zaufaniem. Na troskę o ludzi pracy — lepszą pracą”. Czas pokazał, że zarówno nowe kierownictwo naszego kraju, jak i szeregowi obywatele słów na wiatr nie rzucali.

Niedawno zetknąłem się jednak z zdaniem niedobrych praktyk. Ktoś na żartury i krytyczny, ale prawdziwy i zaangażowany felieton o odpowiedzialności zaręgowal stwierdził: — „po co zadrażniać”? Czyż nie brzmi w tym zdaniu pogarda, brak zaufania do ludzi, którzy pracą najlepiej dokumentują swą odpowiedzialność? Czyż nie wyraża ono z braku zaufania do tych, którzy przy hutniczych piecach, w trudnej i ciężkiej pracy zdobywają się na każdy wysiłek, by pomazać wspólne dobro?

Mówiliśmy, na wspomnianym we wstępie spotkaniu o O D N O W I E. Wszak nie zaczynamy od nowa! Jeśli przeprowadzamy rachunek, z tym, co było złe, to po to, aby utrzymać mocne tętno pracy wynikające ze wzmocnienia społecznej aktywności. Otwarte pisanie i mówienie o sprawach powszechnie znanych jest tylko dowodem szacunku, nie „zadrażnieniem”. By unie możliwić powrót niedobrym praktykom — nie wolno uśypiać robotniczej klasy! Jej poczucie siły i odpowiedzialności. Aby obficie owocowało to wszystko, coś my w trudzie przez wiele lat budowali.

ST. NOWAKOWSKI

### ZASŁUŻYLI NA SŁOWA UZNANIA

Podczas wykonywania polskiej pracy spawacz ob. Stanisław Armanowicz z wydziału ZO/082 uległ ciężkiemu wypadkowi na skutek przewrócenia się blach, które go przyniosły. Stan chorego wymagał transfuzji krwi. Na pomoc koledzy pospieszyli natychmiast jego współpracownicy oraz koledzy, którzy bezinteresownie, oddali swoją krew dla ciężko chorego pracownika. Honorowymi krwiodawcami okazali się m. in.: przewodniczący Rady Wydziałowej 08 Jan Wawrzyniec, mistrz zmianowy Emil Długosz, Lucjan Gil, Jacek Kardacz, Zdzisław Kuczko, Stanisław Leśniak, Józef Szperka, Paweł Nosół i Roman Gutowicz.

Ich piękna bezinteresowna postawa, winna być przykładem dla całej załogi. Ponadto Rada Zakładowa ZO otoczyła specjalną opieką pielęgniarską. Na jej wniosek przyznano z funduszu zakładowego na specjalną opiekę pielęgniarską — 5.000 zł. Oprócz tej formy pomocy przyznano choremu 2.000 zł doraźnej zapomogi bezwzględnej na osobiste potrzeby poszkodowanego.

W ramach podejmowanych zobowiązań dla poparcia polityki Partii i Rządu, koleżanki z Wydziału Szmatowego: Genowefa Kowalczyk, Walentyna Niezgodzka i Zdzisława Cwilek zobowiązały się w czynnie społecznym zapracować jedną niedzielę na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Jednocześnie w/w pracownice wzywają pozostałą część załogi, do podejmowania podobnych czynów społecznych.

ANTONI DOBRZAŃSKI  
Korespondent

Pieszcy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

### Z życia świetlic osiedlowych

Już od kilku tygodni, w każdy piątek (godz. 18) w świetlicy Młodzieżowego Domu Kultury (os. Szkolne) toczą się zacięte boje szachowe, pomiędzy drużynami, reprezentującymi poszczególne świetlice osiedlowe.

Rozgrywki o tytuł mistrza świetlic osiedlowej odbywają się w dwóch kategoriach: seniorów i juniorów. Poziom turnieju nie jest zbyt wysoki, i zdaje się potwierdzać nasze spostrzeżenia, iż szachy w ostatnich latach straciły nieco na swej popularności. Toteż bardzo dobrze się stało, że działacze MDK postanowili przywrócić tej pięknej i mądrej grze należną rangę. W związku z tym — jak się dowiadujemy — planują oni zorganizować na swoim terenie klub szachowy. Inicjatywa godna i pochwalać i jak najszybciej sponularyzowania jej. (okt.)

## Aurelia radzi

Pani Wiesława M. pisze, że pomimo stosowania do mycia całego ciała najlepszych mydeł, po każdej kąpieli skóra jej jest bardzo sucha, ściana i miejscami nawet spękana i lekko zaogniona. Wie, że jedyna rada na dotległość, to natłuszczenie ciała — prosi jednak o polecenie takiego kremu, który nie tłuszczyłby porów i bielizny...

„Musisz pani swoją bardzo wysuszoną skórę doprowadzić do normalnego stanu. Proszę zastosować kilka kąpieli w rozpuszczonych płatkach owsianych. W tym celu garść płatków owsianych włożyć do woreczka z gazy i zawiesić go nad kranem z gorącą wodą, tak ażeby woda wypływała z kranu przepływała przez płatkę. W uzyskanym w ten sposób naparze proszę się kąpać przez 10-15 minut (woda nie powinna być za gorąca). Po kąpieli proszę wetrzeć w całe ciało odrobinę kremu nawilżającego — kremy tego typu szybko wsiąkają w skórę i tym samym nie przechodzą na tkaninę bielizny. Po wyleczeniu skóry polecam stałe nacieranie ciała po kąpieli oliwką dziecinną (bardzo dobry jest olejek „Jacek i Agatka”). Dłonie lekko zwilżyć oliwką i następnie przetrzeć nimi całe ciało.

Pani Stanisław W. pyta w jaki sposób ugotować kaszę tatarską tak, „by po ugotowaniu każde ziarnko kaszy było osobno”. Przy gotowaniu kaszy tatarskiej „na sypko” obowiązują takie proporcje: np. 1 szklanka kaszy, 2 szklanki wody. — Do wrzącej wody dodajemy łyżkę tłuszczu (masła lub smalcu), soli do smaku i optukaną odsączoną kaszę. — Mieszamy, gotujemy 10-15 minut, następnie odstawiamy do piekarnika lub też podkładamy pod garnek płytkę azbestową i pod przykry-



Młodym szepczącym panom, które w związku ze zmianami jakie nastąpiły w modzie uzupełniają swoją garderobę, polecamy taką wyjściową „małą czarną” w najnowszym wydaniu.

ciem, na słabym ogniu kaszę dogotowujemy. W tym czasie kaszy już się nie miesza.



## Na lato — liczne nowości w NZG

Zbliżający się sezon wiosenno-letni zastanie Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne dobrze przygotowane. Robi się tutaj wiele, aby wyjść konsumentom naprzeciw i zaprezentować im liczne nowości, które na pewno zostaną powitane z uznaniem. Odsłońmy więc rąbką „tajemnic” o tych przygotowaniach.

Lato — napoje chłodzące, no i oczywiście lody! Przed „Stylową” zostanie zainstalowany dystrybutor do napojów chłodzących, będzie również czynna węgierska maszyna do lodów (automat). Dystrybutory postawione zostaną także przed „Mozaiką” i przed „Arkadią”. NZG wprowadzą produkcję własnych, firmowych lodów. Będą one wykonywane w „Jubilacie” i jak należy się spodziewać — trafią do innych nowohuckich lokali gastronomicznych.

Nad Zalewem otwarty zostanie pawilon „Krakus”, dysponujący daniami barowymi i napojami chłodzącymi. Szukający tutaj poczynku mieszkańcy Nowej Huty będą na pewno zadowoleni z placówki, tym bardziej, że zaopatrzenie jej będzie przedmiotem stałej troski kierownictwa NZG. Jak dowiedzieliśmy się od dyr. ANNY PAKULOWEJ, teren b. lotniska w Czyżynach stanowi również bardzo ulubione miejsce rekreacyjne mieszkańców. Rojno tu w lecie i gwarno. Istnieje więc ogromne zapotrzebowanie na napoje chłodzące i na lody.

NZG myślą o otwarciu stałego punktu sprzedaży „rucho- mej”.

Inną — wydaje się nam — bardzo cenną inicjatywą jest pomysł zakupienia odpowiednich sokowirówek i wprowadzenia do sprzedaży soków owocowych, jak również soku z marchwii i nawet buraków (podobno jest znakomity). Stanowiłoby to poważny „zastrzyk” witamin w najbardziej chyba wartościowej postaci. Następnym krokiem w tej inicjatywie byłoby dotarcie z sokami owocowymi bezpośrednio do małych konsumentów, mianowicie do

dzieci w szkołach. Realizacja pomysłu wiąże się na pewno z wieloma trudnościami, gra jest jednak warta przyszłowiowej świeczki.

A dalsze nowości? Wprowadzono już w barach samoobsługowych i w restauracjach tanie dania z tzw. wkładką mięsna. Posiłki — smaczne, zdrowe i pożywne. W „Jubilacie” novum stanowi wydzielenie tzw. rewiru „E”. Otrzymał tu można jeden z góry ustalony na każdy dzień zestaw obiadowy. Zaleta — błyskawiczna obsługa. Jeżeli pomysł zda egzamin, takie rewiry mieć będą i inne lokale. No i przypominajmy na koniec, że trzy lokale: „Arkadia”, „Wisła” i „Jubilatka” prowadzą kuchnie dietetyczne.

JERZY DANEK

dniu 24 bm. zgłosiło się do Rady Zakładowej Zgniatacza kilku pracowników obsługujących biotem w nieamwenty sposób. Prosilili o piąną interwencję.

Któż ich tak „urządził”? Była to ciężarówka nr KS 46-39, należąca do PIP. Pomijamy sprawę braku kultury kierowcy (jechał z dużą szybkością zdając sobie chyba sprawę, że przed wzniesieniem przez siebie „prysznicem” — nikt nie ujdzie). Konieczne byłoby ustalenie znaku drogowego ograniczającego szybkość samochodów. Apelujemy w tej sprawie do Działu DW HiL, (jd)



Seniorzy radzą sobie już niezle...



„Juniorzy” natomiast słabszy poziom — nadrabiają groźną miłą.



# Zakłady dla osiedli

Poszczególne wydziały Huty im. Lenina sprawują patronat nad osiedlami, dzielnicami, szkołami, placówkami kulturalnymi, organizacjami społecznymi. M. in. w ub. roku

## KRÓTKO

Zakłada się, że ogólna ilość izb mieszkalnych oddanych w 1971 r. w stosunku do przekazanym do użytku w 1970 wzrośnie o 23,8 proc., a w budownictwie spółdzielczym o około 64 proc.

W bieżącym roku, zgodnie z planem gospodarczym nastąpi dalsze zmniejszenie powierzchni upraw zbóż na korzyść upraw warzyw.

Do szkół średnich i zawodowych w Nowej Hucie uczęszcza ponad 10 tys. uczniów.

Obecnie posiadamy 11 ogródków jordanowskich oraz 25 placów zabaw dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy. W tym roku przewiduje się budowę dwóch nowych placów, w osiedlach: Na Lotnisku i Na Stoku.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe wykonało remont świetlicy w os. Na Wzgórzach Krzesławickich (czyn wartości 25 tys. zł) a Walcownia Drobna HiL wykonała dla os. Słonecznego prace (głównie porządkowe) na kwotę około 55 tys. zł.

Załoga Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyninach okazała dużo pomocy przy pracach remontowych szkoły podstawowej, przy uporządkowaniu otoczenia budynku.

16 tys. zł na remont świetlicy w Branicach przeznaczyło w ub. roku Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Podobną sumę, dla os. Mogiła zadeklarowało Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu.

Zakład Koksochemiczny HiL opiekuje się os. Centrum A. Załoga tego zakładu pomagała aktywnie przy budowie świetlicy osiedlowej, na ten cel przeznaczono ponadto około 60 tys. zł. Natomiast załoga „Elektromontażu” opiekuje się os. Centrum B.

Wymienione wydziały huty i przedsiębiorstwa należą z pewnością do najbardziej aktywnych. Wiele innych wydziałów opiekuje się troskliwie

swoimi podopiecznymi, niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich.

Pomoc wielu innych wydziałów i przedsiębiorstw jest tylko sporadyczna. Ogółem, w roku ubiegłym pomoc materiałowa zakładów pracy na rzecz swych osiedli wyniosła około 2 mln zł, a pomoc finansowa — ponad 150 tys. zł. To z jednej strony z pewnością dużo, z drugiej — potencjalne możliwości są o wiele większe.

Mamy nadzieję, że w tym roku wydziały HiL i przedsiębiorstwa wykażą jeszcze większą aktywność, niż w latach ubiegłych.

Współpraca — aby była dobra — musi być stała, systematyczna, planowana. Potrzebne są częste kontakty, omawianie problemów osiedli, spraw młodzieży itp. Są i pewne korzyści dla zakładów pracy, osiedla mogą udostępnić przedsiębiorstwom swoje świetlice, kluby na imprezy oświatowe, występy amatorskich zespołów artystycznych, czy inne spotkania.



### OPIEKA STOMATOLOGICZNA NAD MŁODZIEŻĄ

Powazne zadania w tym zakresie ma głównie Dzielnicowa Poradnia Specjalistyczna Higieny Szkolnej w Nowej Hucie. Placówka ta stara się, aby lekarz dentysta dotarł do każdego ucznia, a biorąc pod uwagę, że tylko w szkołach podstawowych pobiera naukę ponad 30 tys. dzieci i młodzieży — zadania nie są łatwe.

Prawie wszystkie szkoły posiadają dobrze wyposażone gabinety dentystyczne, tylko kilka tego rodzaju placówek obsługuje ruchome gabinety.

Wiele zrobiono w bieżącym roku szkolnym, aby nasza młodzież miała zdrowsze i lepsze zęby. O szerokim zakresie tej działalności świadczyć mogą liczby za rok ubiegły (rok

szkolny 1969/70), kiedy to objęto badaniem stomatologicznym 17.500 dzieci i młodzieży, z czego ponad 12 tys. uczniów wymagało leczenia. W tym okresie wyleczono około 10.500 dzieci.

Najważniejszym zadaniem dla szkolnej służby stomatologicznej jest objęcie opieką lekarską uczniów klas I i II temu zadaniu poświęca się szczególnie dużo uwagi.

### 187 PUNKTÓW OŚWIETLENIOWYCH W NOWOHUCKICH GROMADACH

W bieżącym roku, zgodnie z planami Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej DRN, kilka osiedli wiejskich otrzymało nowe punkty oświetleniowe. Jak wiadomo, rejon peryferyjny Nowej Huty są jeszcze daleko w tyle pod względem oświetlenia ulic za osiedlami miejskimi dzielnicy. Te zaniedbania należy więc nadrobić w najbliższych latach.

W 1971 r. przewiduje się zainstalowanie 187 punktów oświetleniowych w Mistrzejowicach, Kantorowicach i Zesławicach. Na ten cel przeznaczono około 600 tys. zł.

### EKSPERYMENT MIEJSKICH PRALNI

Ostatnio, w os. Kazimierzowskiemu otwarto zakład badań

pralnicztwa. Jest to doświadczalna placówka, eksperyment Miejskich Pralni, które w ten sposób chcą polepszyć swe usługi.

W laboratorium tej placówki chemicy pracują nad poprawą jakości usług pralniczych, nad nowymi technologiami, nowymi środkami pralniczymi. Ponadto prowadzone są doświadczenia nad jak najlepszym czyszczeniem mocno zabrudzonej odzieży ochronnej, m. in. hutników. Działalność zakładu z pewnością przyniesie duże korzyści...

## POGODA

PO DŁUŻSZYM okresie przedwiośnia wróciła dość nieoczekiwanie zima. Znad Skandynawii napłynęło nad Polskę mroźne powietrze pochodzenia arktycznego, temperatura w ciągu kilku godzin spadła dość znacznie poniżej 0 stopni. Czy ten atak zimy ma szansę utrzymania się. Wydaje się, że silne mrozy potrwają tylko kilka dni, z początkiem marca zrobi się znów cieplej. Na razie jednak w nocy, zwłaszcza w rozpołudniach, trzeba się liczyć ze spadkiem temperatury do -15 st., w dzień temperatura do -3 do -5 st. Zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady śniegu. Wyżoko w górach utworzyły się, znówu dobre warunki narciarskie, na Kasprowym Wierchu leżą 2 metry śniegu.

PROMYK

# Ludzie naszej Rady



Naczelnik Wydziału Finansowego DRN w Nowej Hucie Adam Kostka ma niemałe doświadczenie w pracy, którą kieruje. W finansach bowiem pracuje już od 1932 roku, a więc do jubileuszu 40-lecia nie tak znowu daleko. W województwie krakowskim działa również długo — ponad 20 lat i jest najstarszym (stażem oczywiście) w tej trudnej i odpowiedzialnej „branży”. W Prezydium DRN podlega mu 34 pracowników, wśród których przejął pieczę piękna, która również... pięknie pracuje. Z takim personelem — mówi nam sympatyczny rozmówca — można rzeczywiście wiele zdziałać!

O samym wydziale właściwie trudno jest pisać. Są to sprawy różnorakie, bardzo fachowe i niejednokrotnie dla

zwykłego śmiertelnika zawiłe. Ale oczywiście bardzo potrzebne, bez załatwiania których nie sposób mówić o prawidłowej działalności władzy terenowej, jaką jest każda Rada Narodowa. Więc może coś z anegdotek?

Kiedyś Adam Kostka zupełnie przypadkowo wpadł na akta sprawy pewnego obywatela (nie działało się to jeszcze w Nowej Hucie, której prosto nie było). Człowiek wydziałowi finansowemu był winien pokazać sumę pieniędzy. Okazało się, że właśnie ów obywatel wyjeżdża za granicę. Od czegoż jednak refleks i zawodowe doświadczenie? Pan Adam błyskawicznie połączył się z Urzędem Celnym na granicy naszego państwa i traf chciał, że dłużnik akurat był przy odprawie. Celnik przekazał natychmiast pretensje Wydziału Finansowego, po czym poinformował: — w porządku, już się koledeży „uciekiniara” składają, pieniądze będą przekazane gdzie trzeba. W ten sposób Adam Kostka uratował dla skarbu państwa milion złotych w starej walucie. Trzeba mieć nosa, co? (dr)

Fot.: J. BROZEK

### NOVA PREMIERA W TEATRZE LUDOWYM

27. II. 1971 r. (sobota) odbędzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie premiera sztuki Jerzego Szaniawskiego pt. „Dwa teatry”. Jest to jedna z najwybitniejszych sztuk polskiej dramaturgii współczesnej, rozważająca problemy postaw ludzkich wobec życia, sztuki i świata. Głęboko humanistyczne treści dramatu Szaniawskiego, subtelne i wnikliwe sięgnięcie w sprawy najistotniejszej i najbardziej ludzkiej, stawia „Dwa teatry” w rzędzie tych sztuk, które przemawiają do każdego współczesnego odbiorcy.

Reżyseria i scenografia — Waldemar Krygier. Początek przedstawienia o godz. 19.15.



Dziś on i setki im podobnych zdradzają zainteresowanie samolotami, marzą o podniebnych lotach. Sklepiają modele, przychodzą na dawne lotnisko w Czyninach popatrzeć na prawdziwe samoloty, chociaż muzeum lotnictwa jeszcze jest zamknięte. Jest jednak co dotknąć oczami — nie w rzeczywistości bo faktycznie eksponatów dotykać nie wolno — dwóch potężnych jednostek pasażerskich, które mają napewno nie być jaką przeszłość za sobą. Informujemy przy okazji, że podwoje muzeum zostaną otwarte od 1 maja na każdy dzień z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 10 do 14.

JÓZEF ROŠKIEWICZ

## Wnioski są realizowane

Do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wpłynęło w ub. roku 8 skarg, z czego większość została już załatwiona. Postulaty dotyczące takich zagadnień, jak remonty mieszkań, warunki mieszkaniowe w blokach „Domino”, zle ogzewanie, zalewanie mieszkań przez wody deszczowe. Podobne postulaty otrzymywał Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych.

Podjęta na posiedzeniu Prezydium DRN uchwała, m. in. zobowiązuje Wydział GKM do podniesienia jakości i terminowości robót remontowych, wykonywanych przez DZBM. Szczególną uwagę należy również zwrócić na szybkie remonty dachów, który to problem jest często źródłem powstawania skarg mieszkańców dzielnicy.

7 skarg otrzymał w ub. roku Wydział Oświaty. Dotyczą one przede wszystkim konfliktów uczeń-nauczyciel, a przyczyna tkwi głównie w niedostatecznym informowaniu rodziców przez szkoły o przyczynach złych ocen uczniów.

Aby temu zapobiec Wydział Oświaty wydał polecenie kierownikom szkół powiadamiania rodziców o postępach w

nauce ich dzieci na piśmie, w przypadku, kiedy rodzice nie biorą udziału w „wywiadówkach”. Podjęto również inne środki profilaktyczne.

Na podstawie zmniejszenia się ilości skarg w ciągu ostatnich lat należy stwierdzić, iż nastąpiła znaczna poprawa.

Poprawę notuje się zresztą i w innych dziedzinach, czego dowodem jest m. in. fakt, iż w ub. roku 9 wydziałów Prezydium DRN nie zanotowało żadnych skarg.

Wiele jest jednak do zrobienia, aby doprowadzić do minimum ogólną liczbę skarg i wniosków. Istotną sprawą jest również dążenie do maksymalnego skracania terminów załatwiania skarg obywateli.

Należy również dążyć do zmniejszenia liczby skarg w przedsiębiorstwach podporządkowanych DRN. W tym celu np. organizowane będą narady z przedsiębiorstwami podległymi Wydziałowi Gospodarki Komunalnej oraz Wydziałowi Przemysłu i Handlu. Cele tych spotkań — to omówienie prawidłowej organizacji przyjmowania skarg i wniosków, ich rozpatrywania i sposobu załatwiania.

bg

dnak rozsadek wziął góie. Wszystko „wynagradza” tak świetnie w smaku jak nigdzie — kawa, herbata, ciasteczka. Beznikotynowe dni cieszą się pełnym zrozumieniem.

Oczekiwać należy, że na apel lekarza wydziałowego W-1, b. Heleny Kapałowej odpowiedzą inne wydziały huty, a właściwie metody wychowawcze jakie stosowane są w Dzielnicowym Klubie TPPR, znajdując swych naśladowców w innych placówkach, w których młodzież odpoczywa. Na razie ustalono tu jeden dzień bezpapierosowy. Ale już w planie — 2 dni w tygodniu bez nołogu palenia. Akcja b. pożyteczna, bo to nie tylko walka z nałogiem ale i próba silnej woli młodych bywałców. I mająca jeszcze duże perspektywy — tydzień ma aż siedem dni...

K. SYNOWIEC

## Można ograniczyć palenie...

Głos lekarza znalazł pełne zrozumienie załogi. Narady i zebrań w ostatnim okresie są krótkie, konkretne i rzeczowe. Można więc wstrzymać się od nołogu, z którego niebezpieczeństwa nie zdajemy sobie sprawy.

Dane statystyczne dotyczące sprzedaży papierosów w Polsce są alarmujące. Oto dla przykładu — gdy w roku 1949 wypelono ich 21 miliardów, w 1966 r. już 60,5 miliardów, a w 1968 r. już 60,5 miliardów. Wynosił to w ogólnym bilansie 17 mld złotych, które co prawda dały zaspokolenie niezłogowym palaczom, ale nie zapomnijmy, że poszły z dymem.

Można ograniczyć palenie — powiedziała młodzież skupiona w Klubie TPPR osiedla Szkolnego,

w popularnym „Próchnaku”, jak żartobliwie nazywają swój klub stali bywalcy. Swe postanowienie i hasło dnia wprowadzono w czyn 30 stycznia br. Na wniosek kierowniczk klub, pani Zdzisława Pawławszej ustalono, że jeden dzień w tygodniu będzie tu bez dymku z papierosa. Jak wyglądał taki dzień w praktycznym zastosowaniu? Wyboru dnia dokonuje p. Zdzisława. Nikt z bywałców nie wie, kiedy znaleźć karteczkę w popielniczce — „Dziś nie palimy” i różne antypapierosowe hasła w pomieszczeniach klubu.

Z zaciekwieniem obserwowałem zachowanie się młodzieży w takich dniach. Psychologiczna walka z nikotyną, początkowo była może niemiłym zaskoczeniem, Ja-

# CO W TYGODNIU?

KINA  
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Popierajcie swego szeryfa” produkcja USA. Następnym program: „Sztuka rabinów” produkcji USA, doz. od lat 16.  
SWIT Mała Sala  
Od 1 do 4 marca br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Dom”, produkcja USA, doz. od lat 14, od 5 do 15 marca br. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Persona” produkcja szwedzkiej doz. od lat 18.  
ŚWIATOWID od 26 bm. do 28 bm. 16, 18 i 20 „Zamek pułapka” produkcja francuskiej, doz. od lat 16, od 1 do 3 marca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miłość, miłość, miłość” produkcja włoskiej, doz. od lat 16, od 4 do 7 marca br. godz. 16, 18 i 20 „Inwazja potworów” produkcja japońskiej, doz. od lat 11.

## Telewizja

27. II — 5. III. br.  
PROGRAM I  
SOBOTA — 8.20 „Pieczone gołąbki” — film. 9.55 Dla szkół. 15.10 Kurs rolniczy. 15.45 INFORMACJE DLA SŁUŻBY ROLNEJ. 15.55 FILM KRM. 16.05 KLUB RODZICÓW. 16.20 Dziennik. 16.40 Teatr Mł. Włdza. 17.10 z kamerą wśród zwierząt. 17.40 Spod znaku Rodła. 18.00 Tele-Echo. 18.40 REQUIEM WITA STWOSZA — film. 18.55 AFISZ KINOWY. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Kurs tańca. 21.20 Dziennik. 21.50 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.  
NIEDZIELA — 8.05 Kurs rolniczy. 8.55 Klub Śmiałych. 10.10 W starym kinie. 11.10 Spotkanie z muzyką. 11.55 Dziennik. 12.10 Przemiany. 13.25 Teatrzyk dla przedszkolaków. 14.05 W obiektywie. 14.35 Mistrzostwa Kibiców Sportowych. 15.30 Klub Sześciu Kontynentów. 16.10 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 16.00 Saperzy. 18.10 Zapraszamy na pół czarnej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Tango dla niedźwiedzia” — film. 21.35 Magazyn sportowy. 22.05 Nauki mistrza Kajaetana.  
PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.45 Pytania z ulicy. 18.15 Felieton. 18.25 Kronika. 18.40 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Pr. rozrywkowy. 21.05 Teatr TV „Poletko Pana Boga”. 22.30 Dziennik.  
WTOREK: 9.55 Dla szkół. 10.30 Katastrofa — film. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.10 Kronika. 18.25 Ludzie w drodze. 19.00 Festiwal Piosenek w Rumunii. 20.00 Dziennik. 21.20 Kontakty. 21.50 Dziennik.  
ŚRODA: 10.00 Saga rodu Forsytów. 10.55 Dla szkół. 12.45 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Latający Holender. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Dla załogi. 18.00 PKF. 18.10 Maga-

zyn turystyczny. 18.30 Kronika. 18.45 Tak, czy może inaczej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Saga rodu Forsytów. 20.50 Światowid. 21.25 Słuchamy i patrzymy. 22.25 Dziennik.  
CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 10.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.40 Zrob to sam. 17.55 Rezerwowa zmiana. 18.25 Kronika. 18.40 Polska pieśń artystyczna. 19.15 Przypomnijmy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kobra „Czarny notes”. 21.05 Alfabet rozrywki. 21.50 Republika dziesięciu krajów. 22.20 Dziennik.  
PIĄTEK: 9.55 Wyspa na lądzie — film. 11.20 Dr Ewa. 14.50 Fizyka dla nauczycieli. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.30 Nie tylko dla pan. 17.50 Magazyn medyczny. 18.20 Kronika. 18.35 Gramy o telewizor. 18.55 Spod znaku Rodła. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Obowiązek lekarza. 20.40 Kraj. 21.30 Mistrz świata w hokeju Włochy — Polska. 22.15 Dziennik.

PROGRAM II  
SOBOTA — 17.00 Transmisja z międzynarodowego meczu hokeja na lodzie Polska — Związek Radziecki. 10.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Świat w jakim żyjemy. 20.50 Laureaci konkursu im. Fryderyka Chopina. 21.50 „Po co ja się wtrącam” — film. 22.40 24 godziny. 22.50 Program II proponuje.  
NIEDZIELA — 17.00 Z syreną w herbie. 17.35 „Knock” — film fr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Nos” — Mikołaja Gogola. 21.10 Przed kamerami Szymon Kobylski. 21.30 Podróż — podróże. 22.05 Recital wokalny. 22.35 Refleksje na dobranoc.  
WTOREK: 18.30 Kurs jęz. rosyjskiego. 19.00 24 godziny. 19.15 Świat w kamerze reporterów. 19.45 Druga młodość szkła. 20.05 W środoku Polski. 21.05 Kurs jęz. ang. 21.35 Kino wersji oryginalnej.  
ŚRODA: 18.15 Kurs jęz. ang. 18.45 Nasi współcześni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kraj wysoko w górach. 20.20 Duch w Canterbury — film. 20.50 Nasze recenzje. 21.05 Renesans europejski. 21.50 24 godziny. 22.00 Jęz. francuski. 22.30 Kino wersji oryginalnej.  
PIĄTEK: 18.05 Jęz. francuski. 18.35 Poznajmy przyrodę. 18.55 Fizyka i życie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Atlas świata. 20.35 Gra Niczora Zabaleta. 21.05 Felieton przyszłości. 21.20 24 godziny. 21.30 Jęz. rosyjski. 22.00 Kino wersji oryginalnej.  
Z DK IM. KORCZAKA  
Jednym z licznych i najmłodszych zespołów Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka jest Estrada Poetycka. W tym sezonie zespół ten zaprezentował swój pierwszy program pt. „Ziemia”, na której przebywamy.  
Jest to montaż wierszy i ballad Bułata Okudźawy. Program został opracowany i przygotowany przez instruktorkę zespołu, Annę Żebrowską.



# „Wieczorek u hutników”



Interesująca wystawa kerzoplastyki i metaloplastyki w wykonaniu Mieszkańców DMH



Na otwarciu wystawy malarstwa. Po stronie lewej autor Aleksander Kurianowicz



Ekspozycja zyskała sobie duże zainteresowanie, zwłaszcza u młodzieży

**W** Dornu Młodego Hutnika odbył się wieczorek mieszkańców hotelu nr 40. W programie były występy artystyczne, recytacje, piosenki, monologi. Z inicjatywą zorganizowania wieczorku wystąpił Samorząd Hotelowy pod przewodnictwem **Józefa Gąsiorowskiego**. Na podkreślenie zasługuje przyjemna dekoracja sali. Program prowadził i piosenki o Nowej Hucie wykonywał **Stanisław Florek**. W DMH otwarte zostały dwie nowe wystawy — malarstwa i rysunku **Aleksandra Kurianowicza** (ponad 20 prac) oraz metaloplastyki i kerzoplastyki w wykonaniu mieszkańców hotelu.

Na wieczorku przygrywał do tańca zespół muzyczny pod kierownictwem **Wiesława Kowalskiego**. Wystąpił również duet akordeonistów **Borkowski-Indyk**. Bawiono się długo i doskonale. Gośćmi hutników były dziewczęta ze Szkoły Higienistek, Pielęgniarek i ze Szkoły Pracowników Socjalnych.

Młodzież hutnicy, mieszkańcy DMH potrafią nie tylko dobrze zorganizować swe życie kulturalno-rozrywkowe, ale większość z nich się uczy. Chodzą do średnich i do wyższych szkół zawodowych.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Możny — jak zwykle — kazaczok...



Piosenki o Nowej Hucie śpiewa Stanisław Florek

## Nowości beletrystyki

**Jeremi Przybora** — „Kabaret starszych panów” — wybór, składający się z pięciu programów, które były już przedstawione na ekranach telewizyjnych. Oto ich tytuły: „Jesienna noc”, „Smuteczek”, „Niespodziewany koniec lata”, „Druga wiosna”, „Niezłani sprawcy”, „Pamiętajcie to posuchajcie!”.

Czytelnik cena 17 zł.  
**Wilhem Szewczyk** — „Sampo czyli młynek szczęścia” — Notatki z podróży do Finlandii. Autor dzieli się wieloma ciekawymi spostrzeżeniami z tego kraju. Wyd. Poznańskie, cena 20 zł.

**Anna Strońska** — „Proszę nie podawać nazwiska” — Reportaż obyczajowy i społeczny, których w sumie jest sześć. Autorka jest znana z wielu bardzo ciekawych artykułów drukowanych w łamach „Polityki” oraz kilku wydanych książek.  
Czytelnik, cena 13 zł.

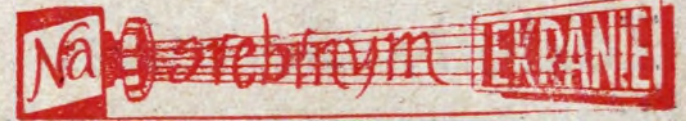
**Aleksander Krawczuk** — „Pan i jego filozof” — Książka o Platonie, jego życiu, projektach nowego ustroju i wielu jemu współczesnych filozofach.  
PIW, cena 18 zł.

**Bronisław Maszlanka** — „Druga wojna światowa (fakty, mity i legendy)” — Recenzje, artykuły polemiczne i pamiętniki wybitnych przywódców z ostatniej wojny. Autor, oficer, jest znawcą zagadnień wojskowych.  
MON, cena 42 zł.

**Adam Mickiewicz** — „Wiersze” — W układzie chronologicznym wiersze od okresu kowieńskiego-wileńskiego po okres emigracyjny.  
Czytelnik, cena 10 zł.

**„Atlas statystyczny”** — Pierwsze wydanie, ukazujące rozwój gospodarczy i życia kulturalnego w PRL. Zawiera 450 wykresów i map statystycznych.  
GUS, cena 98 zł.

**Jerzy W. Borejsza** — „Patriota bez paszportu” — Książka o życiu i działalności **Wacława Wróblewskiego**, powstańca, wielkiego podróżnika, generała Komuny.  
Czytelnik, cena 20 zł.



**„POPIERAJCIE SWEGO SZERYFA”**  
REŻYSERIA: BURT KENNEDY

PRODUKCJA: USA  
KINO: „SWIT”

Tę barwną komedię krytyka anglosaska uznała za jedną z najinteligentniejszych parodií westernu. Zrealizował ją **Burt Kennedy**, wytrawny specjalista od filmów z Dzikiego Zachodu, który zdemontował już swe możliwości komediowe w bardzo nietypowym westernie „Szalony koń”. Tym razem reżyser zdecydował się na zabawę stu procentową i na kanwie klasycznych westernowych wątków i schematów skomponował farsę. Elementy parodií tkwią tu przede wszystkim w ogólnym klimacie antyheroicznej drwiny oraz w rysunku postaci bohaterów, zwłaszcza tytułowego szeryfa, który zaskakuje swoich ekranowych przeciwników, a także widzów, działając w najbardziej konwencjonalnych sytuacjach w sposób ... niekonwencjonalny.

**„INWAZJA POTWORÓW”**  
REŻYSERIA: INOSHIRO HONDA  
PRODUKCJA: JAPŃSKA  
KINO: „ŚWIATOWID”  
4-7 BM.

Japońskie filmy fantastyczne zdobyły duży rozgłos i powodzenie u publiczności całego świata. Na naszych ekranach wyświetlano „Godzillę” i „Rodana — ptaka śmierci” reżysera **Hondy**, specjalizującego się w realizacji tego typu filmów od 16 lat. W „Inwazji” oprócz dwóch znanych już z poprzednich filmów potworów, występuje **Ghidrah** — trzygłowe, latające monstrum kosmiczne.

Wykorzystując pomysły koniunktury „Japończycy” nakreślił już przeszło pięćdziesiąt filmów o potworach. Swoich sił w tym gatunku próbowało wielu reżyserów. Najbardziej wytrwały z nich — właśnie **Inoshiro Honda** — współpracując od lat z tą samą ekipą, w pierwszym rzędzie z wybitnym specjalistą od zdjęć trickowych **Eiji Tsubaraya**, wymyśla wraz ze scena-

ryzami coraz straszniejsze monstra. Formy i sposób japońskich filmowców pozwala żywić przekonanie, że do długiej już listy najbliższe lata dopiszą nowe imiona okropnych, przerażających, choć często jakże sympatycznych krewniaków **Godzilli**, **Rodana** i **Gappy**...

Film jest barwny i szerokoekranowy, opracowany w napisach.

### ZAKUPILIŚMY

**„Plac Czerwony”** — szerokoekranowy film radziecki w reżyserii **Wasilija Ordyńskiego**. Dramatyczne dzieje jednego z pierwszych pułków Armii Czerwonej biorącego udział w wojnie domowej.

**„Michał Walczny”** — epizod z historii średniowiecznej Rumunii, dzieje **Michała Walcznego** wslawionego walkami z Turkami. Kulminacyjnym momentem filmu jest zromachem zamieniona bitwa pod **Korestesem**. Kolor i szeroki ekran.

(dr)

### Kącik filatelistyczny

## Sztuka i sport w Mongolii

Pod koniec ubiegłego roku **Poczta Mongolska** wprowadziła do obiegu osiem nowych znaczków pt. „Sztuka i sport”. Poszczególne wartości przedstawiają: strzelanie z łuku, fragment pałacu **Bogdogen** w **Ulan Bator**, jeźdźców, rzeźbę bogini-matki, dziewczynę w stroju ludowym, rzeźbę-statue, maskę oraz fragment budowli na pałacu. (kp)



## Biblioteka Techniczna HiL poleca

Ukazał się piąty tom „Encyklopedii Techniki” pt. „Energia jądrowa” Warszawa 1970, WNT. Tom ten zawiera 3500 haseł w układzie alfabetycznym ponadto 430 rysunków i 100 tablic. Obejmuje on następujące działy nauki: fizykę jądrową, chemię, technologię i technikę izotopową, biologię i medycynę nuklearną, reaktory jądrowe i energetykę jądrową oraz elektronikę jądrową. Nowowydany tom przeznaczony jest dla inżynierów, techników wszystkich specjalności oraz dla lekarzy stykających się w swojej pracy zawodowej z techniką izotopową i chemią radiacyjną stosowanymi coraz częściej w przemyśle i medycynie.

„Istota i właściwości materiałów nowoczesnych” Warszawa 1970, PWN. Książka ta jest przykładem 13 artykułów opublikowanych w czasopiśmie amerykańskim „Scientific American” na temat materiałoznawstwa, tj. klasyfikacji, budowy, własności fizycznych i chemicznych materiałów stosowanych współcześnie. Celem badań mate-

riałoznawczych jest produkcja materiałów eliminujących wykorzystywanie tworzyw i materiałów tradycyjnych, niekorzystnych częściej ze względu na ekonomiczne bądź technologiczne.

**Romuald Żyłka** „Geological Dictionary” Warszawa 1970, Wydawnictwo Geologiczne. Ten bardzo starannie wydany pięciujęzyczny słownik geologiczny zawiera około 23 tysiące terminów. Językiem wiodącym jest angielski; obok niego podano odpowiedniki w czterech innych językach, a to: polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim. Zakres słownika obejmuje: geologię dynamiczną, wulkanologię, sedimentologię, górnictwo, wiertnictwo, geofizykę, petrologię, mineralogię, krystalografię, miernictwo z aparaturą, hydrogeologię i kartografię. Słownik zaopatrzony jest ponadto w cztery indeksy pojęć w każdym z języków w nim ujętych, co umożliwia wielostronne wykorzystanie tej książki.  
MGR B. WYSOCKA

## SATYRA W PRASIE

Rząd brytyjski postanowił upaństwowić zbankrutowane zakłady samochodowe **Rolls-Royce**, spłacając równocześnie ich długi. Konserwatyści dają tym samym do zrozumienia, że po jakimś czasie oddadzą zakłady ich właścicielom.

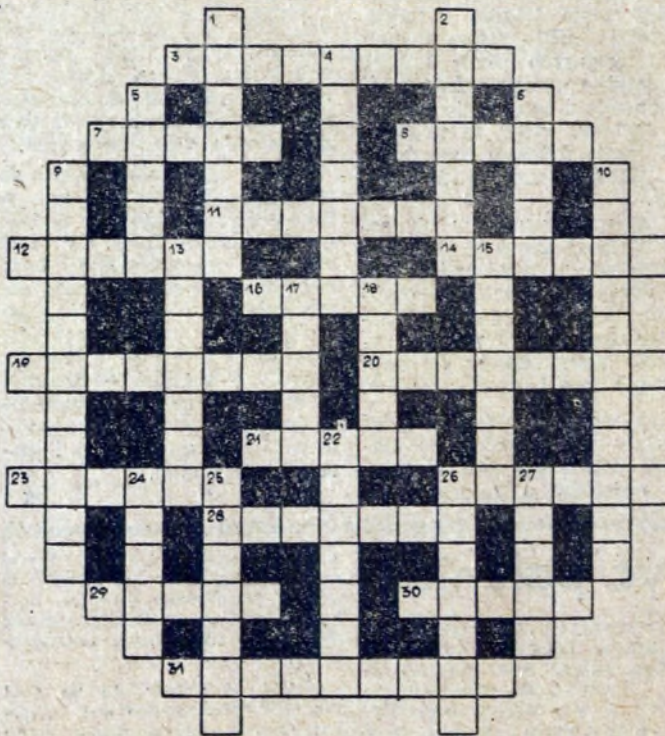


Triumfalny wyjazd...

(„Prawda”)

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. wysypka uczuleniowa, 7. pałac na Wschodzie, 8. tłuszcz niedźwiedzi, 11. imię żeńskie, 12. usługa od mecenasa, 14. album filatelisty, 16. „spadający” na liście surowiec na miód, 19. narzędzie drwala, 20. mineral szmaragdowej barwy, używany do wyrobu przedmiotów ozdobnych, 21. pogardliwe o lokaju, 23. figury dla Ewy, 26. J. Długaszwili, 28. pisarz, poeta, 29. utwór muzyczny dla wojska, 30. zasłona w oknie, 31. wstążka z tkaniny mającej z jednej strony miękką włos.

Pionowo: 1. ostatni posiłek, 2. rodzaj turystycznego kajaka, 4. wynagrodzenie, 5. w Afryce i na przejeździe dla pieszych, 6. szybocowi pomaga przy lądowaniu, 9. hetman sławny zwycięstwem pod **Kircholmem**, 10. autor **Starego slugi**, **Hani**, 13. rzecz b. smaczna, 15. wojenny szpital, 17. w Czechosłowacji i w Warszawie, 18. rower damski, 22. wyraz przejęty z języka greckiego, 24. znane wino węgierskie, 25. dzieła uznane za wzorowe, 26. nauka o równowadze ciał poddanych działaniu sił, 27.

plac publicznych zgromadzeń w Grecji.

Wśród czytelników, którzy do dnia 5 marca br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, losowo zostaną nagrodzeni — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE z nr 7 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. Tygrys, 6. siarka, 9. Dardanele, 10. kreda, 12. grypa, 14. seria, 16. krawat, 18. laweta, 19. polityk, 22. kołacz, 23. liczbka, 24. piana, 26. certy, 28. talar, 29. patriotka, 30. cesarz, 31. antaba.

Pionowo: 1. zgoda, 2. cyprys, 3. litera, 4. brzeg, 7. Cerera, 8. łopata, 11. dywersant, 13. rewolucja, 15. religia, 17. topaz, 18. lokal, 20. kolega, 21. obraza, 24. patera, 25. antena, 27. apasz, 28. tasak.

### WIROWKA

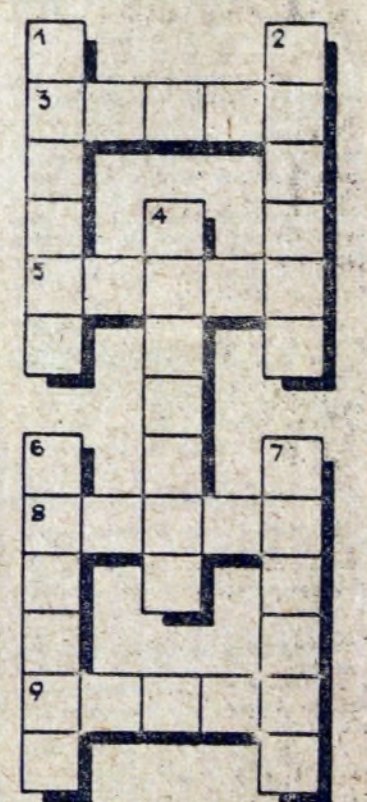
1. kajman, 2. akacja, 3. baniak, 4. konina, 5. Krosno, 6. faktor, 7. kłamka, 8. kapral, 9. knajpa, 10. kankan, 11. zmiarna, 12. anonim, 13. kapton, 14. klempa, 15. weksel, 16. Ananke.

### BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAN Z NR 6 WYLOSOWALI:

1. **Bożena Bieniek** — Nowa Huta, os. Stalowe 9/41; 2. **Wiesław Bochenko** — Nowa Huta, os. Górall 15/3; 3. **Józef Cebula** — Centrum D, bl. 1/25; 4. **Anna Lełonek** — Kraków, ul. Reymonta 11, Dom Studencki; 5. **Ryszard Gajda** — Nowa Huta, os. Słoneczne 8/14.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

### MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. rzeczoznawca oceniający jakość win, 5. naczynie laboratoryjne do destylacji cieczy, 8. słodki ziemniak, 9. gromadny wypęd owiec na hale.

Pionowo: 1. śmierzdel, 2. wytwórnia piwa, 4. jedna z 8 w Układzie Słonecznym, 6. niedorzeczność, nonsens, 7. ziemniaczana plaga.